Nr. 270. Kraków, Wtorek 30 Maja 1916. Rok XXXV.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	32 kor. — h.	16 kor. — h.	8 kor. — h.	2 kor. 70 h.
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	39 . —	19 . 50	9 . 80	3 . 30
z dwurazową	46 . 40	23 . 20	11 . 60	3 . 90
W Państwie Niemieckiem	48 . —	24 . —	12 . —	4 . —
W innych państwach	60 . —	30 . —	15 . —	5 . —

Za odnoszenie do domu miesięcznie 60 hal., kwartalnie 1 kor. 80 hal.

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.

Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 247. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadesłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska 3 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rosbach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 14 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 30 h, za każdy następny raz 20 h. — Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Zapomniany jubileusz.

Kraków, 30 maja.

(k. s.) W zgiełku rozgrywających się wypadków zapomniano w Europie środkowej o pewnej charakterystycznej rocznicy, mianowicie o dwudziestopięcioletniej rocznicy zawarcia sojuszu francusko-rosyjskiego, który stanowi jedną z najważniejszych części składowych tego systemu, jakiemu Rosya ma do zawdzięczenia wojnę światową i swoją dziś już tak blizko tragiczne bezprzykładne cierpienia.

Dnia 16 maja upłynęło ćwierć wieku, gdy sojusz francusko-rosyjski został podpisany, stając się odtąd jedną z osi międzynarodowej polityki w Europie jak i na reszcie kuli ziemskiej. Myśl tego sojuszu zrodziła się w Rosyi pod wpływem antagonizmu jej do Anglii i do Austryi. Pierwszy powziął ją książę Gorczakow, który już w roku 1875 właściwą sobie manierą narzucił się Francyi na obrońcę, twierdząc z niesłychaną emfazą, że zapobiegł drugiemu planowanemu przez Niemcy napadowi na Francyę z powodu zamierzonej przez nią reformy wojskowej. Wprawdzie Bismarck w niemiłosierny sposób wydrwił te przechwałki Gorczakowa, ale cel ich mimo to został osiągnięty. Gorczakow zarekomendował się Francyi, jako jej obrońca w przyszłości. Właściwym jednak twórcą sojuszu był ambasador rosyjski w Paryżu bar. Mohrenheim, który rozpoczął nad nim pracę jeszcze przed Gorczakowem i prowadził ją z ogromną usilnością i konsekwencyą. Ale aż do czasu wojny tureckiej myśl sojuszu z Francyą była w Rosyi tylko igraszką fantazyi politycznej, a nie częścią składową realnych planów działania.

Dopiero kiedy Rosya ze słynnej odpowiedzi Bismarcka, danej z Warcina, że Niemcy nie dopuszczą do rozbicia Austryi, przekonała się, że nie może liczyć nie tylko na poparcie, ale nawet na neutralność Niemiec przy realizowaniu jej planów bałkańskich, i kiedy po wojnie tureckiej na kongresie berlińskim, głównie wskutek oporu Anglii, Rosya pozbawioną została najważniejszych owoców swojego zwycięstwa, myśl oparcia się o Francyę zaczęła w gabinecie petersburskim zapuszczać coraz głębszo korzenie.

Przez usta Bismacka Niemcy związały się z Austryą, wykluczając z góry wszelką kombinacyę, w którejby Rosya mogła na gruzach Austryi osiągnąć cele swojej polityki bałkańskiej. Wobec tego dla Rosyi Niemcy i Austrya były odtąd całością, którą musiała ona jako taką w przyszłych swoich rachubach traktować. Francya nienawidziła Niemcy, Rosya — Austryę. Paralelizm tej nienawiści stał się punktem wyjścia dla dalszych prac na sojuszem. Mimo jednak tak poważnych przesłanek prace te szły opornie. Potrzeba było całych trzynastu lat, aby przełamać przesądy republikańskie z jednej strony, a despotyczno-monarchiczne z drugiej, i złączyć jednym związkiem na śmierć i życie trzecią republikę z — caratem.

Pierwszym objawem ziszczania się tego dziwu było zamówienie przez Rosyę karabinów w fabrykach francuskich. Rząd francuski odpowiedział, że tylko w takim razie zamówi nie to przyjmie, jeżeli otrzyma zapewnienie, że ta broń francuska nigdy przeciw Francuzom nie będzie użyta. Petersburg nie zwlekając, przysłał żądane zapewnienie.

Kiedy w r. 1888 Bismarck wygłosił w parlamencie niemieckim swoją wielką mowę przeciw Rosyi, było już rzeczą jasną, że zbliżenie między Rosyą a Francyą jest bardzo znaczne. Wspomniany już baron Mohrenheim pracował nad niem niestrudzenie. Już w roku 1870, jako poseł rosyjski w Darmsztadzie, pracował on na korzyść Francyi. Bismarck też nie ukrywał wcale, że uważa go za szpiega francuskiego. Teraz Mohrenheim wyzyskał bardzo zręcznie kłopoty finansowe swojego państwa. Z powodu oziębienia się stosunków politycznych między Rosyą a Niemcami, przygotowana już na targu berlińskim pożyczka rosyjska została nagle unieruchomioną. Wtedy Mohrenheim na własną rękę zapytał rząd francuski, czy pożyczka pięciuset milionów franków mogłaby znaleźć lokaty na targu francuskim. Odpowiedź wypadła bardzo korzystnie i zachęcająco. Wstępne rokowania trwały krótko. W pierwszych dniach maja 1891 roku ogłoszono subskrypcyę pierwszej 3% pożyczki rosyjskiej w Paryżu. O szczególnym usposobieniu ludności świadczy fakt, że w ciągu kilku dni pożyczka była przeszło siedmiokrotnie pokryta.

Opierając się na takim wyniku pożyczki, Rosya przez Giersa, Francya przez Laboulaya, przystąpiły do rokowań o sojusz, przygotowanych już zresztą we wszystkich szczegółach między Ribotem a Mohrenheimem. Rokowania końcowe w ciągu kilku dni były ukończone. Dnia 16 maja 1891 r. sojusz został podpisany przez cara i prezydenta republiki Carnota. Jakkolwiek dla kancelaryj dyplomatycznych nie stanowił fakt zawarcia tego sojuszu tajemnicy, to jednak szersze sfery dowiedziały się o nim dopiero z końcem lipca tego roku, kiedy to eskadra francuska popłynęła w odwiedziny do Kronsztadu, a car Aleksander telegrafował do Carnota: »Obecność wspaniałej eskadry francuskiej, która w tej chwili zarzuca kotwice przed Kronsztadem, stanowi nowy objaw tych głębokich sympatyj, które łączą Rosyę z Francyą.«

Delegacya marynarzy francuskich z admirałem Gervaisem na czele udała się w kilka dni później do Moskwy, gdzie na bankiecie generał Czerniajew wzniósł następujący toast: »Historya zbliżyła nas z sobą. Jesteśmy przyjaciółmi. Kiedy wy pod broń powołacie swoich obywateli, Rosya natychmiast powoła swoich. Między Wisłą a Kamczatką sformowane zostaną nasze bataliony. Niech żyje Paryż, stolica cywilizowanego świata!«

Oto krótkie dzieje tego sojuszu, który tak bardzo miał zaciążyć na losach ludzkości. Tekst jego do tej pory stanowi tajemnicę. Kancelarye dyplomatyczne znają go tylko z poufnych kopij, ale nie z oficyalnego tenoru. Zrodził się on z nienawiści Francyi do Niemiec i Rosyi do Austryi. Dlatego też był zawsze instrumentem wojny, jakkolwiek twórcy jego i kontynuatorowie zapewniali uparcie, że jest tylko narzędziem pokoju i równowagi europejskiej.

Z twórców tego sojuszu nikt już dzisiaj nie żyje z wyjątkiem jednego jedynego Ribota, który dziwnym rzeczy biegiem zasiada dzisiaj znowu w gabinecie francuskim, jak gdyby na to, aby tem lepiej mógł przypatrzeć się skutkom zawartego przez siebie sojuszu i zmierzyć odległość nadziei i zamierzeń od wytworzonej rzeczywistości. Być może, dzisiaj starzec ten myślałby inaczej o swojem dziele, gdyby się mógł cofnąć przed dzień 16 maja 1891 roku...

Komunikat sztabu austro-węgierskiego.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 30 maja.

Urzędowo donoszą dnia 29 maja 1916:

Rosyjski teren wojenny.

Znaczniejsze rosyjskie siły usiłują w ostatnich dniach, przy pomocy rowów i podkopów zbliżyć się do naszego besarabskiego frontu. Ogień naszych dział i miotaczy min niweczy roboty nieprzyjaciela. Zresztą nic ważniejszego.

Włoski teren wojenny.

W umocnionym obszarze Asiago przekroczyły nasze wojska koło Reana dolinę Assa, odrzuciły nieprzyjaciela w tył koło Canova i rozprzestrzeniły się na południowych i wschodnich stokach doliny. Inne siły po pokonaniu fortyfikacyj na Monte Interrotto zajęły wzgórza na północ od Asiago. Dalej na północy znajdują się w naszem posiadaniu Monte Zebio, Monte Zingarella i Corno di Campo Bianco.

W górnej części doliny Posina zostali Włosi po zaciętych walkach spędzeni z swych pozycyj na zachód i południe Bettale.

Południowo-wschodni teren wojenny.

Spokój.

Zastępca szefa sztabu generaln. v. Höfer, marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 30 maja.

Biuro Wolffa ogłasza: Wielka główna kwatera, dnia 29 maja 1916.

Zachodni teren wojenny.

Nieprzyjacielskie monitory, które zbliżyły się do wybrzeża, zostały ogniem działowym odpędzone.

Plac lotniczy koło Furne obrzucili niemieccy lotnicy skutecznie bombami.

Po obu brzegach Mozy trwa dalej walka działowa z niezmniejszoną gwałtownością. Dwa słabsze francuskie ataki na wieś Cumieres zostały bez trudności odparte.

Wschodni i bałkański teren wojenny.

Nic nowego.

Naczelne kierownictwo armii.

Pochód ofenzywy austro-węgierskiej.

(Tel. wł. »N. Reformy«.)

Budapeszt, 30 maja.

»Pester Lloyd« przynosi artykuł fachowego krytyka militarnego, który o ofenzywie austro-węgierskiej pisze pomiędzy innemi:

Wojska nasze stoją już na odległość niewielu kilometrów od niżu włoskiego, wziąwszy szturmem szereg fortów, które były dumą nieprzyjaciela i w których Włosi pokładali wszystkie swoje nadzieje, uważając je za niezdobyte. Włoskie forty pancerne padały wśród szturmu bohaterskich wojsk austro-węgierskich, jak domki z kart.

Odznaczenie wodzów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 maja.

»Streffleurs Militärblatt« donosi:

Cesarz wystosował następujące pismo odręczne:

Kochany Panie Kuzynie arcyksiążę Eugeniuszu!

We wdzięcznem uznaniu pańskiej wybitnej działalności jako komendanta jednej zwycięskiej grupy wojsk wyrażam Panu Moje szczególne pochwalne uznanie.

Wiedeń, dnia 24 maja 1916.

Franciszek Józef mp.

Cesarz nadał:

Order Leopolda I klasy z dekoracyą wojenną poln. marszałkowi porucznikowi Alfredowi Kraussowi, szefowi sztabu generalnego jednej zwycięskiej grupy wojsk w uznaniu wybitnej działalności.

Order żelaznej korony I kl. z dekoracyą wojenną generałowi piechoty Janowi Henriquez w uznaniu skutecznego prowadzenia jednego korpusu przed nieprzyjacielem.

Car w Odesie.

Bukareszt, 30 maja.

Tutejsze dzienniki rusofilskie donoszą, że car z rodziną przybył do Odesy. Podczas przyjęcia odgrywał wielką rolę Pasicz. Car odwiedził wojska, stojące załogą w Odesie.

Charakterystycznym jest fakt, że półurzędowy »Wiestnik« nic nie wspomina o Pasiczu. — Wedle dalszych wiadomości, car rozmawiał z Pasiczem przez 20 minut. Wieczorem udał się car z rodziną na dworzec kolei i nocował w swoim pociągu.

Katastrofalny pożar w Petersburgu.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Sztokholm, 30 maja.

W gmachu admiralicyi w Petersburgu powstał groźny pożar. Urzędników i oficerów ogarnął popłoch. Straż ogniowa z nieznanych powodów przybyła bardzo późno.

Minister marynarki Grigorowicz uratował się z trudem, wyskoczywszy na ulicę z okna trzeciego piętra.

Towarzysz ministra, generał Murawiew, odniósł ciężkie rany z poparzenia.

Szkoda jest ogromna. Spłonęły papiery nadzwyczajnie ważne. Prawdopodobnie ogień był podłożony, gdyż wybuchnął równocześnie w rozmaitych miejscach.

Istnieje podejrzenie, że jest to aktem zemsty jednego z wysokich urzędników.

Reakcyjne zarządzenia w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 30 maja.

Spóźniony nr. »Russkoje Słowo« donosi o szeregu reakcyjnych zarządzeń, o których prasa petersburska ani słowem nie wspomniała, a które prezydent gabinetu Stuermer częściowo już wydał a częściowo zamierza wprowadzić. Najdalej idącem zarządzeniem jest wstrzymanie działalności na czas wojny w poszczególnych wojskowych okręgach ustawy o stowarzyszeniach i związkach, co oznacza **zakaz odbywania zjazdów stowarzyszeń, kongresów i zwykłych zgromadzeń stowarzyszeń.**

Dalej zarządził Stuermer zniesienie wypracowanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych zarządzeń celem ulżenia w położeniu prawnem żydów, z uwagą, że teraz ma rząd ważniejsze rzeczy do załatwienia.

Nadto zarządził Stuermer zniesienie wypracowanej przez główny zarząd dla spraw prasowych, w myśl życzeń Dumy państwowej reformy prasowej, a to tem umotywował, że teraz nie jest na to odpowiedni czas. Na uwagę Stuermera, że wypracowana ustawa jest zbyt liberalna i musi być zmieniona, podał się szef zarządu dla spraw prasowych Sudejin do dymisyi.

W całej Rosyi ma być zaprowadzona wojskowa cenzura dla gazet, książek i książek szkolnych.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynopol, 30 maja.

Główna kwatera.

Front w Iraku niezmieniony.

Front kaukazki: Na prawem skrzydle walki wywiadowcze. Napad wykonany przez jedną kompanię nieprzyjacielską rozbił się. W centrum spokój. Na lewem skrzydle spędziliśmy kontratakiem nieprzyjaciela, który obsadził jedną część naszych stanowisk forpocztowych, oraz zdobyliśmy pewną liczbę karabinów i narzędzi inżynierskich.

Dwa monitory i kilka łodzi torpedowych bombardowało bezskutecznie naszą artyleryę w okolicy wyspy Koesten. Gdy jeden monitor został przez nas trafiony, okręty nieprzyjacielskie wstrzymały ogień i oddaliły się.

Straty francuskie.

(Tel. wł. „Nowej Reformy".)

Berlin, 30 maja.

»Morgen« donosi z Hagi:

Jak donosi »Times« z Paryża, z pośród 20.000 nauczycieli francuskich, służących w wojsku, poległo 2.600, zaś 7.000 jest rannych. Z uczniów paryskiej Akademii sztuk pięknych poległo 133, rannych jest 300.

O przemarsz wojsk portugalskich przez terytoryum Hiszpanii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 30 maja.

»Echo de Paris« notuje pogłoskę, krążącą w Madrycie, którą ono jednak uważa za nieprawdziwą, mianowicie, że **Anglia wystosowała wyraźne żądanie czy też zwykłe zapytanie do rządu hiszpańskiego co do ewentualnego przemarszu wojsk portugalskich przez terytoryum hiszpańskie do Francyi.**

Polska i Polacy w cyfrach.

(Geograficzno-statystyczny Atlas polski, redagowany i opracowany przez prof. dra Eugieniusza Romera. Warszawa — i Kraków 1916. Gebethner i Wolff).

W przełomowej chwili, gdy ważą się losy Polski i Polaków, słuszną jest rzeczą, że zabiera także głos nauka polska i w świetle cyfr i statystycznych zestawień zbilansować chce polski stan posiadania. Cyfry mają tę właściwość, że wymowniej od wszelkich wywodów mówią za siebie. Mówią nieprzepartą logiką faktów i dlatego mają głos decydujący. Dziś trzeba siły narodowe obliczyć, abyśmy i sami dokładnie znali i drugich pouczać mogli, jaki jest tytuł realny do praw i żądań naszych we wszelkich dziedzinach życia publicznego. Już przed stu górą laty, gdy Europa, a z nią Polska, pogrążone były w wirze politycznych wojen, które zmieniły kartę Europy, jeden z najmędrszych w ówczesnej Polsce ludzi, Stanisław Staszyc, zrozumiał doniosłość i potrzebę obliczenia sił narodowych polskich i ogłosił swą pomnikową pracę »O statystyce Polski, krótki rzut wiadomości potrzebny tym, którzy ten kraj chcą oswobodzić i tym, którzy w nim chcą rządzić«. Praca Staszyca stała się punktem wyjścia dla całego szeregu podobnych usiłowań w czasach późniejszych, ale była także wyrazem dojrzałości politycznej, która odczuła potrzebę oparcia wszelkich kombinacyj na mowie cyfr. Dziś, po upływie wieku, gdy nierównie groźniejszy kataklizm zmienia granice i stosunki polityczne, stały się aktualnemi tesame motywa, zrodziła się potrzeba nowego bilansu: powstaje nowy »Geograficzno statystyczny Atlas Polski«.

Trudnego i ważnego tego przedsięwzięcia dokonał profesor uniw. lwowskiego dr Eugieniusz Romer przy współudziale licznych współpracowników ze świata nauki — a potrzebnych na pokrycie tak kosztownych wydawnictwa środków dostarczył »Związek polskich spółek oszczędności i pożyczek«, pozostający pod patronatem Wydziału krajowego.

Pierwszy zeszyt »Atlasu polskiego« rzucony w handel księgarski daje pojęcie o całości przedsięwzięcia i ogromie pracy w nie włożonej. Autor wziął sobie za zadanie omówić szereg pytań zasadniczej natury. A więc, jakie ślady pozostały po dawnem wielkiem państwie polskiem, jak odbił się na społeczeństwie rozszczepionem na trzy odmiennie rządzone i w innych warunkach rozwijające się dzielnice, wpływ obcy, wreszcie bilans cyfr, roztrząsający najżywotniejsze zagadnienie przyszłości: jakie są narodowe, społeczne i gospodarcze podstawy kwestyi polskiej?

W wykonaniu tego założenia terytoryum przedstawione w Atlasie objęło cały obszar dawnego państwa polskiego, według granic z roku 1772, jako też te prowincye, lub okręgi państw sąsiednich, w których znajduje się większa liczba Polaków, uzasadniająca współczesne istnienie kwestyi polskiej.

W ten sposób na kilkunastu kartach pierwszego zeszytu widzimy usiłowanie przedstawienia najwszechstronniejszego obrazu narodu i jego życia — nie w formie jakichś deklaracyj, czy syntezy, lecz obraz częściowy, mówiący sam za siebie cyfrą. Tekst objaśniający każdą z map nie przynosi żadnych wniosków, lecz objaśnia tylko system graficzny i samą mapę, oraz podaje źródła.

Ważną niezmiernie dla oceny wartości pracy jest znajomość źródeł i materyałów, do tej pracy użytych. Otóż na pochwałę dzieła podnieść należy, że materyał jest pierwszorzędny i z najpoważniejszych źródeł naukowych czerpany. — Dostarczyły go: Centralna komisya statystyczna w Wiedniu, Izby handlowe i przemysłowe, biblioteki uniwersyteckie, prywatne biblioteki i zbiory uczonych i profesorów polskich. Na takich źródłach i materyałach oparta praca musiała dać obowiązujące wyniki, zwłaszcza że w poszczególnych działach dopomagali autorowi tej miary pracownicy nauki, jak prof. dr K. Nitsch (stosunki językowe), dr J. Nowak (geologia), dr S. Weigner (górnictwo), dr J. Rutkowski (wielka własność), dr W. Semkowicz (historya), dr W. Szafer (flora), B. Chodkiewicz (drogi komunikacyjne), dr B. Gubrynowicz (prasa i literatura polska).

Całość Atlasu obejmuje w trzech zeszytach na 32 kartach około 70 map i mapek. Ogłoszony obecnie zeszyt pierwszy przynosi na 11 kartach 25 map ilustrujących stosunki narodowo-kulturalne, polityczne, wyznaniowe i kulturę duchową Polski.

Wszystkie mapy w całości dają obraz kraju o powierzchni 800.000 klm. kwadr. przynależnego politycznie do Austryi, Prus i Rosyi. — Barwne obrazy Atlasu dają przegląd fizyograficznych stosunków Polski, umożliwiają też dokładne oszacowanie różnorodnych stosunków narodowych, wyznaniowych, intelektualnych i gospodarczych zarówno dla całego kraju, jak też i dla 441 jednostek administracyjnych, na które był ten obszar przed »wielką wojną« podzielony. W ten sposób daje Atlas, istotnie źródłowo przygotowany, autentyczny materyał do wystawienia wszechstronnego bilansu zarówno dla całego kraju, jak też dla jego najmniejszych administracyjnych działek. Tekst podany jest w trzech językach, polskim, niemieckim i francuskim.

Na pierwszych tablicach wzmiankowanego pierwszego zeszytu znajdują się opracowane następujące dziedziny: Historya (Semkowicz), Administracya (Romer), Gęstość zaludnienia (Romer), Polacy — Języki (Romer i Nitsch), Rzymsko-katolicy (Romer), Żydzi. — Zmiany stanu posiadania narodowego (Romer), Polacy na kresach (Romer), Polacy na Litwie i Rusi (Romer), Oświata (Romer i Gubrynowicz).

W omawianie, a tem mniej krytykę szczegółową gotowych tablic wdawać się nie podobna — jest to bowiem rzeczą fachowców-specyalistów, których u nas nie brak i którzy z pewnością nie omieszkają wypowiedzieć w tym kierunku swoich uwag.

Dla ogółu, który przedewszystkiem sięgać będzie do kwestyj zasadniczych, najważniejszemi i najciekawszemi są tablice: językowa i historyczna.

Historyczna mapa przynosi zarysy granic politycznych Polski w ciągu tysiącletniego rozwoju państwa. Najciekawsze są zmiany terytoryów rozbiorowe, następnie formacya Księstwa Warszawskiego z roku 1807, zaboru austryackiego z r. 1809, Księstwa Warszawskiego z r. 1815 i kraju tarnopolskiego z lat 1809—1816. Co zaś najcharakterystyczniejsze dla dzisiejszych stosunków, to stwierdzenie kartograficzne, że dzisiejsza linia frontu niemiecko-austryacko-rosyjskiego od Rygi do Besarabii, zgadza się prawie z linią rozbioru z roku 1793, tudzież że rozgraniczenie terenu okupacyjnego austryackiego i niemieckiego w Królestwie, biegnie jak najdokładniej po linii rozgraniczenia po r. 1809, przyczem przypomnieć należy, że przyłączone do Prus wówczas Zagłębie Dąbrowskie otrzymało nazwę »Neu-Schlesien«. Mimochodem zauważyć można, że przy wyznaczaniu zmian terytoryalnych, jakim uległa Polska, mógł autor tablicy skorzystać z doskonałej mapy Polski Babireckiego, gdzie te zmiany najściślej chronologicznie są wyznaczone.

Pod pewnym względem ujemną stroną Atlasu jest, że dla niektórych tablic rozmiar 35½—33½ jest za małym. Dotyczy to przedewszystkiem tablicy z mapą zmian politycznych. Przydałoby się też zaznaczenie granic dawnych województw polskich. Te poprawki należałoby przy następnych wydaniach Atlasu koniecznie uwzględnić.

Na koniec nasuwa się kilka uwag o kulturze duchowej, której poświęcono jedną tablicę. — Obraz jej daje statystyka druków i pism peryodycznych. Ostatnie badania Czarnowskiego i Kucharzewskiego, »Przewodnik bibliograficzny« i urzędowe wykazy pocztowe mogłyby dostarczyć pełniejszego i dokładniejszego materyału, niż ten, jaki zamknięto na dwóch tablicach (15 i 16) p. t. »Oświata«. Tablice małe, dające statystykę druków i ognisk literatury, są zbyt niedokładnie skonstruowane i niejasno w kierunku poglądowym, co ze względu na ważność tego działu wymagałoby poprawek i uzupełnień. Cyfra 668 tytułów pism peryodycznych, wychodzących na obszarze dawnej Polski około roku 1910, jest zbyt nizko ocenioną.

Cokolwiekbądź powie jednak o Atlasie Romera — po ukazaniu się całości dzieła — krytyka fachowa, nie ulega dziś wątpliwości, że nauka zyskuje w niem przyczynek pierwszorzędnej wartości. Dla badacza spraw polskich, dla każdego uczonego, statystyka-publicysty, będzie Atlas ten niezbędnem źródłem informacyjnem, które umożliwi oryentowanie się w kwestyach statystycznych wagi zasadniczej. Za podjęcie tak ważnego zadania i doprowadzenie go do skutku, należy się prof. Romerowi głęboka wdzięczność od społeczeństwa polskiego.

W. P.

Przed wyborami prezydenta w Ameryce.

»Pierwszego wtorku po pierwszym poniedziałku w październiku« ma się odbyć w bieżącym roku — według konstytucyi Stanów Zjednoczonych — wybór prezydenta. Już od początku bieżącego roku jednak całe polityczne, obywatelskie i gospodarcze życie Ameryki stoi pod znakiem wyborów prezydenta, nigdy też i Europa nie poświęcała tyle sprawie tyle, co obecnie, uwagi. Przy dawniejszych wyborach najbardziej interesującą ich stroną była dla Europy »platforma wyborcza« tj. hasła, pod któremi stawali do boju kandydaci. W okresie wojen domowych platformą były kwestye stosunku stanów północnych do południowych i kwestye niewolnictwa, później były nią kwestye gospodarcze. I tak partya demokratyczna była za wolnym handlem, za złotą walutą, republikańska za clem ochronnem i bimetalizmem. W ostatnich dziesiątkach lat jednak zatarły się pierwotne różnice między obu wielkiemi partyami: republikańską i demokratyczną, zarysowują się już samorzutnie nowe struktury partyjne i w łonie samych tych partyj następują rozłamy. Zwłaszcza obecna wojna europejska przyspiesza ten proces rozkładowy. Przy nadchodzących obecnie wyborach amerykańskich będzie szło nie o to, która partya lub które hasło zwycięży, lecz będzie to głównie walka najwybitniejszych w kraju indywidualności o to, która z nich ma odegrać wielką rolę reprezentanta największego mocarstwa nowego świata w zbliżającym się okresie europejskich rokowań pokojowych.

Republikańska partya ma nominować swojego kandydata na konwencie, który się odbędzie 7 czerwca w Chicago. Dzień ten może wogóle rozstrzygnąć o wyborze prezydenta, jeżeli z mianowania wyjdzie jako kandydat osobistość imponująca, zdolna pozyskać dla siebie także głosy, pozostające poza partyami. Głównych kandydatów ma ta partya trzech: Roosevelta, Roota i Hughesa. Roosevelt nie cieszy się w partyi sympatyami, ponieważ uchodzi za tego, który w r. 1912 rozbił partyę przy wyborach. Mianowicie nie mogąc przeprzeć wówczas swego mianowania przez całą partyę, urządził secesyę i założył republikańską partyę progresywną. Ponieważ stara partya republikańska głosowała za Taftem, wskutek tego rozłamu wybrany wówczas został kandydat partyi demokratycznej, Wilson, słabą większością. (Wilson otrzymał 6,286.214 głosów, Roosevelt 4,126.020, Taft 3,483.922, socyalista Debs 897.011). Obecnie partya republikańska pragnie powrócić do rządu, szuka więc kogoś, ktoby jej głosy znowu zjednoczył. Teodor Roosevelt agituje za sobą otwarcie, lecz oświadcza z góry, że kandydatura jego jest stosowna tylko wtedy, jeżeli kraj znajdzie się w »bohaterskiem« usposobieniu, to znaczy innemi słowy, gdyby Stany Zjednoczone zdecydowały się na wojnę z Niemcami lub z Meksykiem. Hasło to jakiś czas popłacało, lecz od kiedy Wilson uchylił niebezpieczeństwo wojny z Niemcami, »platforma« antiniemiecka nie zdaje się już wystarczać. Wobec Wilsona nie ma Roosevelt pewnych szans, a partya nie będzie się obawiała zamianować kogoś, ktoby nie mógł zmierzyć się z wpływami Wilsona. Tak samo nie ma szans były długoletni sekretarz wojny i senator Elihu Root, który niegorzej od Roosevelta potępiał Wilsona za jego słabą politykę wobec Niemiec i Meksyku.

Mężem przyszłości dla partyi republikańskiej jest natomiast Charles Evans Hughes, były gubernator stanu nowojorskiego, obecnie prezydent najwyższego trybunału związkowego Stanów Zjednoczonych. Zaznaczył on się już nieledwie w wewnętrznej polityce bezstronnemi wystąpieniami, i byłby już może w r. 1912 odegrał rolę przy wyborze, jako trzeci kompromisowy kandydat republikański, gdyby Taft zawczasu nie był go sobie ujął mianowaniem na prezydenta sądu. Wówczas Hughes z kurtoazyi zarówno wobec Tafta jak wobec Roosevelta, uchylił się od kandydowania. Obecnie Roosevelt, jak się zdaje, byłby skłonnym ewentualnie zrzec się swej kandydatury na rzecz Hughesa. Ponadto przypadłyby Hughesowi niezawodnie w udziale głosy Niemco-Amerykanów, którzy przeważnie należą do partyi republikańskiej, oraz głosy amerykańskich Irlandczyków, chociaż są oni demokratami. Jedni i drudzy daliby mu swoje głosy z niechęci do Wilsona. Z drugiej strony jednak miałby on za sobą także głosy tych wszystkich żywiołów w Ameryce, które były niezadowolone z polityki Wilsona wobec Niemiec i Meksyku, jako niezbyt energicznej i agresywnej. Nie jest jednak dotąd wogóle pewnem, czy Hughes zechce wystąpić jako kandydat. Był on i pozostaje pod tym względem sfinksem. Starania, aby skłonić go do złożenia godności sędziowskiej i do jakiejś deklaracyi wyborczej, są bezskuteczne. Jednak jeżeli 7 czerwca będzie zamianowany kandydatem przez aklamacyę, z pewnością wybór przyjmie.

Dla karykaturzystów i dla pism humorystycznych będzie Hughes podczas kampanii wyborczej kopalnią. Wbrew powszechnej tradycyi amerykańskiej, nosi on długą, gęstą czarną brodę, z powodu której jeszcze jako kandydata na gubernatora nowojorskiego nazywali go przeciwnicy »Janem Chrzcicielem«, później zaś wroga mu prasa nazywała go »żywą miotłą«.

Partya demokratyczna odbędzie swoje zgromadzenie nominacyjne 7 lipca w St. Louis. Ponieważ Bryan podobno nie zamierza rywalizować z Wilsonem, jedynym kandydatem będzie Wilson. Odbył on już swoją podróż agitacyjną, głównie po stanach zachodnich, które trudną są zdobyczą, bawełny i miedzi, niezadowolone są z jego polityki wobec niemieckich odbiorców tego eksportu. Prócz tego był Wilson w Milwaukee i St. Louis, miastach, gdzie mieszka dużo Niemców, że jednak nie starał się ich sobie zjednać, wskazuje mowa, wygłoszona w St. Louis, o której swego czasu donosiły telegramy. Wspomniał on w niej o »nielojalnych żywiołach«, mając na myśli Niemców, i powiedział, że będzie »cierpliwym i wyrozumiałym względem tych, których wojna wyprowadziła z równowagi«. Jedynym kandydatem Niemców amerykańskich jest Hughes. Niemiecko-amerykański związek stanowy w New-Jersey, rozporządzający ogromną ilością głosów (podobno razem z Austryakami, Węgrami, Bułgarami i Turkami około ... głosów), zwrócił się przeciw kandydaturom Wilsona, Roosevelta i Roota. Hughes jest »tabula rasa«. Gdyby on nie przeszedł przy nominacyi, Niemcy oddadzą swoje głosy socyalistom.

Przy wyborach amerykańskich kupowanie głosów odgrywa zawsze wielką rolę, mimo bilu Shermana, którego zadaniem jest tępić korupcyę wyborczą. Subwencye, przeznaczone niby to na »legalne« koszta wyborów, jak na literaturę wyborczą, najem sal, parady itd. używane były wprost na kupowanie głosów. W praktyce zarówno przekupujący, jak przekupywani, wychodzili cało. Jak się zdaje, także w tej kampanii pieniądz, więcej niż kiedykolwiek stanie do apelu. Przemysłowcy amunicyjni mają go teraz poddostatkiem, nie poskąpi go i Anglia. Ewentualny kandydat o tem nawet wiedzieć nie potrzebuje, gdyż to jest tajemnicą tych, co robią wybory.

Którego kandydata upodoba sobie tym razem pieniądz? Prawdopodobnie Wilsona, który zdołał niejako uchronić zyski przemysłowców przed zakazem wywozu broni i amunicyi, lecz także ostatnio zdobył aureolę zwycięzcy dyplomatycznego, teraz zaś sięga po laury pacyfistyczne. Jakie są jego szanse, okaże się zapewne już 7 czerwca na konwencyi republikanów w Chicago, gdy dotychczasowy znak zapytania, jakim jest Hughes, stanie się wielkością konkretną.

(Tel. wł. »Nowej Reformy«.)

Rotterdam, 30 maja.

Wiadomość o nowej podróży do Europy pułkownika amerykańskiego, Housego, jest **przedwczesna**. Obecność jego na konwentach narodowych, które stawiają kandydatów do prezydentury Stanów Zjednoczonych, jest konieczna.

Konwent partyi demokratycznej, który niezawodnie ogłosi kandydaturę Wilsona, **odbędzie się dnia 14 czerwca br.** (Wedle dotychczasowych informacyj, 7 czerwca. Przyp. red.)

Centrala kraj. dla gospodarczej odbudowy Galicyi.

C. k. namiestnictwo galicyjskie reskryptem z dnia 25 maja przesłało prezydentowi miasta Krakowa następujące rozporządzenie:

Na podstawie statutu organizacyi gospodarczej odbudowy Galicyi ogłoszonego rozporządzeniem c. k. namiestnika z dnia 1 maja 1916 w urzędowej gazecie z dnia 4 maja 1916 nr 102 ustanowiony został dla wszystkich agend związanych z gospodarczą odbudową kraju, osobny oddział namiestnictwa pod nazwą: „C. k. namiestnictwo, Centrala krajowa dla gospodarczej odbudowy Galicyi".

Działalność swoją rozpoczyna Centrala krajowa w Krakowie jako prowizorycznej siedzibie urzędowej z dniem 3 czerwca 1916.

W myśl statutu organizacyjnego ustrój zasadniczy tej Centrali zastosowany jest do trzech najważniejszych gałęzi akcyi odbudowy, a to: odbudowy zniszczonych miast, gmin i miejscowości, komunikacyi, wodociągów itd., podźwignięcia rolnictwa i leśnictwa, oraz podźwignięcia przemysłu, rękodzieła i handlu w kraju.

Zarządzenia, wydane przez krajową Centralę w niczem nie naruszają zakresu działania państwowych i autonomicznych władz, unormowanych ustawowymi przepisami. Na zewnątrz, tj. w stosunku do władz i stron interesowanych występuje Centrala jako część składowa namiestnictwa, wobec czego stosunek służbowy politycznych władz powiatowych do Centrali krajowej pozostaje taki sam jak do c. k. namiestnictwa.

Nadto będą utworzone dla załatwienia spraw dotyczących odbudowy zniszczonych miast, gmin i miejscowości, komunikacyi i wodociągów itd. po powiatach ekspozytury budowlane, które z okręgu wedle potrzeby obejmować będą jeden lub kilka powiatów politycznych.

Agendy rekultywowania gospodarstwa rolnego i leśnego oraz podźwignięcia przemysłu, rękodzieła i handlu sprawować będą polityczne władze powiatowe jako takie, którym w tym celu dodane będą fachowe organa pomocnicze.

Ekspozytury budowlane pozostawać będą pod bezpośredniem kierownictwem ustanowionego technika i podlegać wprost Centrali krajowej, muszą jednak utrzymywać ścisły kontakt z politycznemi władzami powiatowemi, których obowiązkiem będzie ekspozyturę w spełnianiu jej zadań a w szczególności przez możliwie najspieszniejsze załatwienie rekwizycyj popierać.

Działalność poszczególnych działów i urządzeń unormują osobne instrukcye.

Przez krajową Centralę dla gospodarczej odbudowy kraju załatwiane będą wszystkie sprawy, dotyczące odbudowy miast, gmin i miejscowości, komunikacyi, wodociągów itd. jak niemniej prowadzone dotąd sprawy prowizorycznego pomieszczenia bezdomnych, udzielanie finansowych zapomóg na podstawie okólnika z dnia 25 października 1915 oraz sprawy, stojące w łączności z wojennym Zakładem kredytowym, następnie sprawy odnoszące się do podźwignięcia gospodarstwa rolnego i leśnego a w szczególności sprawy, dotyczące uprawy roli, udzielania pomocy rolnikom przez dostarczanie sztucznych nawozów, sił roboczych i pociągowych, maszyn i narzędzi rolniczych, ziarna na obsiew, paszy, udzielanie kredytu na zasiewy i premij zasiewowych, organizacyę pracy etc., wreszcie sprawy, dotyczące wprowadzenia na drogę produktywnego działania i obrotu drobnego i wielkiego przemysłu, rękodzieła i handlu.

Przez Biuro krajowej Centrali załatwiane będą nadto wszystkie sprawy zapomogowe, a w szczególności udzielanie zapomóg i ulg z rządowego funduszu zapomogowego i badanie rachunków z kwot dotąd udzielonych, dalej spraw pożyczek bezprocentowych, bonifikacye procentowe od pożyczek na pokrycie kosztów budowli zapomogowych, udzielanie zaliczek do funduszu zapomogowego i wogóle wszystkie sprawy zapomogowe, więc nietylko wojną spowodowane, lecz powstałe wskutek klęsk elementarnych, jak powodzie, gradobicie, pożary etc., wreszcie przyznawanie zaliczek zwrotnych z funduszów państwowych gminom i wydziałom powiatowym na niezbędne wydatki administracyjne na rachunek przyszłych dodatków autonomicznych.

Przy namiestnictwie w Białej pozostaje nadal wykonanie rozporządzenia cesarskiego z dnia 21 czerwca 1915, dotyczące zajęcia na rzecz państwa produktów rolnych, regulacyi ich spożycia, oraz wszelkie sprawy w zakresie filii Wojennego Zakładu dla obrotu zbożem, która pozostaje nadal w Białej. Nadto pozostają przy namiestnictwie w Białej sprawy wywozu zajętych na rzecz kraju niezbędnych artykułów zapotrzebowania (okólnik z d. 9 grudnia 1915, wykonanie ces. rozporz. z d. 7 sierpnia 1915) rekwizycya, zajęcie metali i innych artykułów dla celów wojennych, spisy zapasów, sprawy podbijania cen, sprawy aprowizacyi węglowej, tłuszczów, kawy, cukru itp. sprawy pożyczek wojennych.

W sprawach wyżej wymienionych należy jak dotąd, odnosić się do c. k. namiestnictwa w Białej.

Równocześnie z krajową Centralą dla odbudowy przenosi się do Krakowa Biuro krajowej Komisyi Opieki nad inwalidami wojennymi i sierotami wojennymi (Kriegsfürsorge und Kriegshilfe). Biuro to będzie nadal załatwiać sprawy zasiłków uchodźczych i ewakuacyjnych, niemniej wynagrodzenie za utrzymanie żołnierzy zbiegłych z niewoli rosyjskiej.

Nadto przenosi się do Krakowa Krajowe Biuro ustanowione dla przydzielania jeńców do robót polnych i lasowych, partyj żołnierzy do żniw oraz pośredniczenie w rozdziale koni wojskowych do robót polnych.

Biura Centrali dla odbudowy Galicyi mieścić się będą tymczasowo w Krakowie w Instytucie weterynaryjnym przy ulicy Czystej w salach niezajętych dotąd jeszcze na pracownie zakładowe. Będzie to pomieszczenie prowizoryczne, później najęty będzie osobny gmach na pomieszczenie wszystkich biur Centrali. Jak wiadomo, naczelne kierownictwo Centrali objął wiceprezydent namiestnictwa Stanisław Grodzicki, któremu przydzielony został radca nam. Romuald Noel. Centrala składać się będzie z właściwego biura oraz rady przybocznej. Biuro dzielić się będzie na trzy sekcye: techniczną, rolniczą i przemysłową. Kierownikiem sekcyi technicznej został radca dworu p. Ingarden, były kierownik departamentu technicznego w namiestnictwie. Kierownictwo sekcyi rolniczej objął prof. dr Julian Nowak, wiceprezydent krak. Tow. rolniczego. O obsadę kierownictwa sekcyi przemysłowej toczą się jeszcze pertraktacye. Kierownicy sekcyi nie będą posiadali charakteru urzędników państwowych, chociaż będą z funduszów państwowych przez czas swych funkcyi wynagradzani. Prof. dr Nowak będzie równocześnie wykładał w Instytucie rolniczym.

Obok biura prezydyalnego wiceprezydenta Grodzickiego urządzone będzie także osobne biuro dla namiestnika gen. bar. Dillera, który będzie przyjeżdżał do Krakowa i weźmie udział w pracy i obradach kierowników Centrali.

Kierownikiem Biura krajowej komisyi opieki nad inwalidami wojennymi i sierotami wojennymi został zamianowany radca dworu p. Gustaw Brückner a na czele kraj. biura pracy dla rozdziału jeńców, partyi robotników wojskowych i rozdziału koni wojskowych do robót polnych stanął starosta p. Bolesław Nieświatowski. Oba te biura urzędować będą osobno; lokale biur będą ogłoszone.

Edmund Bieder.

Z cyklu „Pobojowisko".

Krwawe róże.

I.

W krwi strugach oto leżę sam... jęk cichy z ciemnej słychać dali...
I tam dogasa żywot czyjś... i tam coś kogoś w piersi pali...
Przymykam oczy... cuda!... sny!... przychodzą białe jakieś wróżki
I w oczach moich w cudny pląs składają swe różane nóżki...
I w tę ostatnią dla mnie noc, gdy Śmierć przymyka moje oczy
Przynoszą z sobą słodką woń, co z świetlych wieje im warkoczy,
I niosą moich młodych dni marzenia senne... górne wzloty...
I sen o mieczu... święty sen... i te, co ze mną mrą tęsknoty...
Nad głową moją toczą krąg... wargi im płoną w krwi purpurze
I na gorącą moją skroń rzucają róże... krwawe róże...

II.

Padł granat... ołtarz runął w gruz... i wszędzie jeno gruz i zgliszcza
Zapadły w nieprzerwany sen kapłany świątnic i bożyszcza...
Na gruzach jeszcze strzały grzmią... raz w raz rozbłyśnie ostrze stali,
Jak zbożny łan się kładzie trup... i łuna krwawa gdzieś się pali...
I widać sploty nagich ciał, jak moc się zmaga z młodą mocą
Splątanych ramion widać skurcz, jak w więzach mocnych się szamocą
Z żołnierskich oczu lecą skry... i bije w mózgi szału fala
Ogarnia dusze mordu chęć... i krew w tętnicach się przepala...
Ogarnia dusze jakiś szał... potęga jakaś niezwalczona...
Huragan jakiś w piersiach gra... i naprzód wciąż się rwą ramiona
Huragan jakiś w piersiach gra... pragnienie spiekłe usta pali
I w żywy mur żołnierskich ciał, żelazem grzmią armaty z dali
Szaleją ludzie... bogi... świat... Śmierć kosi wciąż przy armat wtórze...
Sam leżę w polu... broczę krwią... i wszędzie róże!... róże!... róże!...

III.

Nad głową mą się zerwał wichr i róże krwawe na mnie miota...
A z każdej bucha ognia żar i nienasytnych żądz tęsknota...
I pali każda moją skroń i wonią się przelewa w tętna
I wionie z każdej jakaś moc... i jakaś słodkość bezpamiętna...
I jest w niej każdej Śmierci wiew i jest rozpaczne, ciche łkanie
I każda z wonią niesie mi ostatnie z życiem pożegnanie...
Ognista zamieć krwawych róż czerwienią swoją mię zalewa
Ostatni jęk padł za mną gdzieś... a mnie się zdaje, że ktoś śpiewa...
I znów się w piersiach zrywa wichr, krew bije ciepłą falą w skronie
I tysiąc armat, tysiąc róż oddechem żarnym na mnie wionie,
A z każdej róży struga krwi na białą moją pierś bluzgoce
I wioną od tych krwawych róż potężne, jakieś groźne moce..
Zda się, że ciała, krew i duch na pastwę jest oddane kwiatom
A ja wśród woni krwawych róż przechodzę w nicość, w proch i atom!...
Przychodzi ku mnie matka ma... wyciąga ku mnie drżące ręce
A na płonący żar mych warg Śmierć kładzie wargi swe dziewczęce...
Płonących oczu widzę wir... obłędne koło w mrok się toczy...
I wszędzie czerwień krwawych róż i wszędzie jakieś krwawe oczy...
Żrenice mi przesłania mgła... zapadam w sen... w złocistą burzę...
O róże! róże! róże me!... młodości mojej krwawe róże!...

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty.

Warunki prenumeraty w nagłówku dziennika.

KRONIKA.

Kraków, 30 maja.

Na »Rodzinę sierocą«. Z zarządu tego Stowarzyszenia piszą nam:

Dnia 1 czerwca odbędzie się w Krakowie dzień »Kwiatka« na sieroty po żołnierzach Polakach i legionistach, znajdujących się w »Rodzinie Sierocej«. Instytucya ta, zaledwie od roku założona, oparta na własnym statucie, rozwija się pomyślnie i od początku swego istnienia spotkała się z sympatyą i poparciem społeczeństwa. Dzięki ofiarności publiczności, w ochronie SS. Służebniczek na Woli Justowskiej utrzymuje się 18 dzieci, ale dom szczupły więcej pomieścić nie może, trzeba drugi większy lokal założyć, bo coraz więcej biednych sierót zgłasza się, które otoczyć musimy opieką, nie chwilową podczas wojny, lecz stałą, rozciągnąć pracę na dalsze lata, dać wychowanie i możność zarabiania na życie, gdy dorosną. — Właśnie chodzi o rozszerzenie tej pracy, więc gorącą prośbę zanosimy do szerokich warstw mieszkańców Krakowa, żeby, popierając to miłosierne dzieło, choć skromnym datkiem przyczynili się do otarcia łez tych nieszczęśliwych dzieci.

Wystawa cmentarzy wojennych w Pałacu sztuk pięknych w Krakowie została w niedzielę zamknięta. — W dniu zamknięcia przybyła na wystawę z Wiednia specyalna komisya, złożona z delegatów ministerstwa wojny i Centralnej Komisyi opieki nad zabytkami, utworzona jako rada przyboczna dla akcyi urządzenia cmentarzy wojennych. Do Krakowa między innymi przybyli: generał Hendke z ministerstwa wojny, radca dworu Förster-Streffleur z ministerstwa oświaty, starszy radca budownictwa Bauer, architekt Oerley z Wiednia, prezes »Hagenbundu« architekt Keller, profesor uniwersytetu wiedeńskiego ks. Swoboda, architekt Tessenow i inni. Członkowie komisyi w niedzielę przed południem zwiedzili bardzo szczegółowo całą wystawę, oprowadzani przez kierownika budowy cmentarzy wojskowych, kapitana Brocha, oraz architektów i artystów, których projekty znajdują się na wystawie. Zwiedzającym towarzyszył konserwator krajowy dr Szydłowski, oraz profesor architektury w krakowskiej Akademii sztuk pięknych p. Gałęzowski, wchodzący również w skład komisyi. Delegaci wiedeńscy wyjechali na kilkudniowy objazd urządzonych już cmentarzy na linii Dunajec—Gorlice.

»Sztuka«. Wystawa »Sztuki«, która otwiera się we czwartek, dnia 1 czerwca, będzie XX. z rzędu z pośród tych, z któremi Towarzystwo »Sztuka« wystąpiło w Krakowie. Jury nadesłanych prac odbywa się dzisiaj.

Z krakowskiego Towarzystwa lekarskiego. We środę, dnia 31 b. m., o godzinie 6 po południu odbędzie się w sali Towarzystwa lekarskiego przy ul. Radziwiłłowskiej L. 4 posiedzenie, na którem dr Józef Jasieński wygłosi odczyt: »O t. zw. neurozach wojennych«, a profesor dr J. Piltz przedstawi przypadek epilepsyi Jacksona.

Towarzystwo polskiego Instytutu pedagogicznego urządza dalszy ciąg zebrania dyskusyjnego na temat: »5-letnie seminaryum nauczycielskie«, w piątek, dnia 2 czerwca, o godzinie 6 w sali 43 uniwersytetu Jagiellońskiego.

W drugiej szkole realnej w Krakowie piśmienny egzamin dojrzałości rozpocznie się w piątek, dnia 2 czerwca b. r. o godzinie 8 rano.

Ceny potraw i napojów w restauracyach i kawiarniach. Magistrat krakowski ogłosił przypomnienie rozporządzenia w sprawie cen potraw i napojów w lokalach gospodnio-szynkarskich. W myśl obowiązującego rozporządzenia, właściciele restauracyj, kawiarń, wyszynków i t. p. obowiązani są przedkładać magistratowi cenniki wszelkich potraw i napojów. Cennik taki, zaopatrzony urzędową wizą, ma być umieszczony w lokalu przemysłowym dla gości w miejscu widocznem i przystępnem. Przy każdej zmianie cen należy nowe cenniki przedkładać magistratowi. W cenniku wyszczególnić należy ceny wszystkich podawanych potraw i napojów, oraz wędlin, tych ostatnich z uwzględnieniem wagi.

Z kraju.

Z Radziszowa w powiecie podgórskim piszą nam: Dnia 21 b. m. odbył się w Radziszowie staraniem miejscowego Związku dziewcząt wieczorek ku uczczeniu rocznicy 3 Maja. Na program złożyły się: śpiewy i deklamacye dziewcząt związkowych (nie dziatwy szkolnej, jak mylnie podano), odczyt profesora dra Sawickiego o znaczeniu Konstytucyi 3 Maja, obrazek sceniczny Jadwigi z Łobzowa »Kto idzie?«, odegrany przez legionistów-rekonwalescentów, wreszcie żywy obraz, przedstawiający budzącą się Polskę. Dochód z wieczorku przeznaczono na głodne rodziny polskie i na cele Związku.

Zakopane, 20 maja. Uroczysty obchód 3 Maja, o którym donosiliśmy już, odbył się staraniem wszystkich miejscowych organizacyj i stowarzyszeń (Koła T. S. L., Narodowego Komitetu, Ligi kobiet, »Sokoła«, »Gwiazdy«, Związku górali i Straży ochotniczej), połączonych w jeden wspólny komitet obchodowy, pod przewodnictwem członka Naczelnego Komitetu Narodowego, Jana Skotnickiego. Zbiórkę na Dar Narodowy, sprzedaż nalepek, odznak i wydawnictw zorganizowały panie z miejscowego Koła T. S. L. i Ligi kobiet. Dochód dnia tego wynosił ogółem 1.825 K 54 h; za same nalepki odesłano głównemu zarządowi T. S. L. 535 K; wydawnictwa N. K. N. przyniosły 209 K 54 h. Prócz tego kursuje jeszcze wiele list imiennych na Dar Narodowy. Komitet czuje się w obowiązku gorącego podziękowania wszystkim którzy z taką uprzejmą gotowością przyczynili się do uświetnienia naszej uroczystości majowej, w pierwszym zaś rzędzie składa podziękowanie organizatorom i wykonawcom wieczoru w sali hotelu »Morskie Oko« pp.: Kozłowskiej, Smakowskiej, Zagórskiej, redaktorowi Srokowskiemu, Kozłowskiemu i Zoffalowi.

„Krajowe Towarzystwo Budowlane". Na konstytuującem zebraniu „Krajowego Tow. budowlanego" w lokalu banku krajowego we Lwowie, o którem wczoraj rano pokrótce donieśliśmy, wybrano do Rady nadzorczej: jako zastępców krajowych instytucyj: prof. dra Jerzego Michalskiego (dyrektora Banku krajowego), dra Jakóba Fruchtmanna (dyrektora Banku hipotecznego), radcę dw. Marcina Szarskiego (dyr. Banku ludowego), eksc. Władysława Długosza (prez. Banku ludowego), Władysława Tereńkoczego (dyr. Banku zaliczkowego, w zastępstwie 4 pomniejszych banków), dyr. Ludwika Neuratha, dra Emila Parnasa i dyr. Gustawa Weintrauba (Austr. Zkłd kredytowy), prez. prof. dr Juliusza Landesbergera, szefa sekcyi Wilhelma Exnera i dyr. inżyniera Antoniego Fleischla (Anglo-austr. Bank), Maryę księżnę Lubomirską, Stanisława hr Mycielskiego, Jana bar. Götza-Okocimskiego, prof. dra Alfreda Halbana, radcę dw Stanisława Rybickiego, dra Aleksandra Dąbskiego (Związek Ziemian), Edmunda Zieleniewskiego, Władysława Żeleńskiego (właściciela majątku Grodkowice, pow. Bochnia) i radcę budownictwa Adolfa Weissa (prof. szkoły przemysłowej).

Prezydentem spółki wybrany został przez walne zgromadzenie Stanisław hr Mycielski.

Do Komitetu wykonawczego wybrano pp.: inż. Fleischla, dyr. Michalskiego, radcę dw. Rybickiego i dyr. Weintrauba. Na doradców technicznych wybrano architekta Juliana Cybulskiego, inż. Ant Fleischla i radcę budownictwa Zygmunta Kędzierskiego. Zawiadowcami spółki ustanowiono pp.: dyr. Wiktora Eichnera (Bank Ludowy), budow Karola Meissnera i inż. Stefana Neuhoffa.

Inspekcya kolei galicyjskich. Inspektor generalny kolei austryackich, Karol Wurth, po dokonaniu lustracyi krakowskiej sieci kolejowej, zjechał do Lwowa, skąd udał się na inspekcyę szlaków: Lwów-Brody, Lwów-Jezierna i Lwów-Podhajce. W następnym miesiącu uda się inspektor generalny w tym samym celu do Stanisławowa i Czerniowiec.

Chleb kukurudziany we Lwowie. Magistrat lwowski nakazał dodawać aż do czasu ukończenia żniw do mąki chlebowej także i we Lwowie domieszkę kukurudziano-jęczmienną, mianowicie mąki kukurudzianej 10 procent i mąki jęczmiennej 23 procent.

Kamionka Strumiłowa. (Śmierć lekarza na tyfus plamisty).

W niedzielę, dnia 7 maja, zmarł w Kamionce Strumiłowej starszy lekarz powiatowy, dr Piotrowski, jako ofiara zawodu na tyfus plamisty.

Ś. p. dr Edward Piotrowski, od lat 10 osiadły w Kamionce Strumiłowej, jako lekarz powiatowy, dzięki swoim zdolnościom lekarskim zasłynął w całym powiecie, jako świetny dyagnosta. Cichy i niestrudzony pracownik na niwie społecznej, był on duszą i ostoją tutejszej Polonii. Gdy wybuchły w powiecie epidemie, dr Piotrowski rozwinął energiczną działalność dla ich stłumienia. Jakoż dzięki jego zarządzeniom sanitarnym, choroby zakaźne u nas niemal już wygasły, nie oszczędziły jednak swego tępiciela. Mimo najtroskliwszej opieki kolegów, ratunek okazał się, wskutek komplikacyj, niemożliwym. Po 14 dniach cierpień, uległ dr Piotrowski chorobie, której nabył, ratując innych. — Jest to już 16 lekarz w Galicyi, zmarły na tyfus plamisty, na swoim posterunku zawodowym.

Stryj, 26 maja. (Uroczysty obchód rocznicy oswobodzenia miasta Stryja).

Staraniem komitetu, złożonego ze starosty, marszałka powiatowego i członków zarządu miasta odbędzie się w dniach 31 maja i 1 czerwca b. r. uroczysty obchód rocznicy oswobodzenia miasta Stryja. Wedle programu przypada na dzień 31 maja iluminacya kartkowa i pochód z muzyką wojskową, zaś na dzień 1 czerwca nabożeństwa dziękczynne we wszystkich kościołach i synagodze. Następnie odbędzie się złożenie wieńców na grobach bohaterów na cmentarzu wojskowym, a w końcu odsłonięcie Tarczy rycerskiej, ofiarowanej miastu i powiatowi przez miejscowe władze wojskowe do wbijania gwoździ. Dochód ze sprzedaży gwoździ, wbijanych w Tarczę, tudzież kart widokowych i iluminacyjnych, przeznaczony jest na fundusz wdów i sierót z miasta i powiatu stryjskiego, których żywiciele polegli śmiercią bohaterską na polu chwały w obronie wolności zagrożonej ojczyzny.

Zaznaczyć należy, że tutejsi przedstawiciele władzy wojskowej nie szczędzą ni trudów, ni pracy dla uświetnienia uroczystości i w interesie przysporzenia gotówki funduszowi dla wdów i sierót. Wielką wyrozumiałością i troskliwością dla sprawy wdów i sierót odznacza się także zarząd miasta, który na wniosek komisarza rządowego dra Wysoczańskiego, uchwalił jednomyślnie ofiarować na ten szlachetny cel kwotę 2.000 K.

Kołomyja, 26 maja. (Honorowy doktorat. — Ze szkolnictwa. — Czwarta pożyczka wojenna. — Z kolei. — Ze spraw miejskich. — Termin przeglądu).

Generał pułkownik Pflanzer-Baltin otrzymał honorowy doktorat uniwersytetu w Czerniowcach. Promocya odbędzie się w najbliższych dniach.

Rada szkolna okręgowa zamianowała tymczasowym kierownikiem szkoły w Kułaczkowcach p. M. Łazarenkę.

Na czwartą pożyczkę wojenną zapisała Kołomyja przeszło pół miliona koron. Marszałek powiatowy, p. Łążyński, subskrybował 5.000 K, starosta pułkownik Michalski 1.000 K, magistrat 10.000 K, Rada powiatowa 10.000 K i t. d.

Tytułem zaliczki na odszkodowanie za zniszczone w czasie inwazyi urządzenia domowe otrzymali tutejsi kolejarze kwotę 48.170 K.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej uchwalono dać komisyi aprowizacyjnej do dyspozycyi 25.000 K na zakupno potrzebnych dla miasta wiktuałów.

Przegląd wojskowy wszystkich roczników rozpocznie się w Kołomyi dnia 12 lipca b. r. *(j. l.)*

Tłumacz, 27 maja. (Opieka nad sierotami wojennemi).

Dnia 8 kwietnia b. r. odbyła się w tutejszym sądzie uroczystość rozdania pomiędzy 46 biednych sierót po poległych żołnierzach ubrań, bielizny

i obuwia. Fundusze na ten cel zebrano z dobrowolnych datków w tutejszym okręgu sądowym. W uroczystości przewodniczył naczelnik tutejszego sądu, Eustachy Zatwardowicz-Zaleski, który do zebranej dziatwy, w obecności reprezentantów tutejszych władz i zaproszonej publiczności, przemówił w gorących słowach, podnosząc bohaterskie czyny ojców, wzywając dziatwę do naśladownictwa, a zakończył swoją przemowę trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Nagrodą za odebrane podarki były czułe podziękowania matek i opiekunów i radość obdarzonej dziatwy.

Przy tej sposobności wyraża przewodniczący miejscowego komitetu członkom tegoż komitetu za bezinteresowne zajęcie się zbieraniem składek, tudzież wydatną pomoc serdeczne podziękowanie.

Z Królestwa Polskiego.

Otwarcie linii kolejowej Bąkowiec — Kozienice. Czytamy w »Wiadomościach Gospodarczych«: Dnia 15 maja b. r. oddano linię kolejową Bąkowiec-Kozienice dla ruchu publicznego. Dla ruchu osobowego i towarowego otworzono stacyę Kozienice, dla ruchu towarowego wagonami przystanek osobowy i towarowy Słowiki Nowe; załatwianie ruchu osób, oraz pakunków, odbywa się drogą dopłaty dodatkowej.

Równocześnie urządzono dotychczasową wymijalnię Bąkowiec na linii Szczakowa-Kowel, jako stacyę ruchu osobowego, pakunkowego i towarowego.

Lublin na wystawie wojennej. Komisya wykonawcza wystawy wojennej, która w lecie b. r. odbędzie się w Wiedniu, donosi w swoim komunikacie:

Zajmującym będzie dział wystawy generalnego gubernatorstwa lubelskiego. Generał-gubernator austro-węgierskiej części Królestwa Polskiego, mający swoją siedzibę w Lublinie, urządzi w ramach wystawy wojennej specyalny dział porównawczy, w którym będą znajdować się wyroby przemysłu i rękodzieł z czasów przed zajęciem wymienionego terytoryum Polski przez wojska austro-węgierskie, tudzież okazy obecnej produkcyi. W ten sposób będzie można porównać w pewnym zakresie stan rzeczy, jaki w okupacyi austro-węgierskiej Królestwa Polskiego panował dawniej a dzisiaj. W tych dniach ma przybyć do Wiednia osobny delegat generał-gubernatora lubelskiego, ażeby z komisyą wykonawczą wystawy wojennej porozumieć się co do szczegółów urządzenia działu lubelskiego, a raczej okupacyi austro-węgierskiej Królestwa Polskiego.

Ze świata.

Z gimnazyum polskiego w Cieszynie. W c. k. gimnazyum z językiem wykładowym polskim w Cieszynie będzie z przyszłym rokiem szkolnym obsadzoną posada prowizorycznego nauczyciela. Ubiegać się o nią mogą zastępcy nauczycieli, którzy mają egzamin państwowy z filologii klasycznej i przynajmniej dwa lata pełnili służbę nauczycielską w zakładzie państwowym lub posiadającym prawo publiczności. Pensya zasadnicza 2.400 kor. Termin wnoszenia podań: 15 czerwca 1916. Kandydaci, pełniący służbę wojskową, mogą się zgłaszać zapomocą zwyczajnej karty polowej.

Obyczajność wśród młodzieży w Opawie. Z Opawy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu magistratu m. Opawy wydano zarządzenia, według których 1) nie wolno młodzieży szkolnej przebywać na ulicach miasta po godz. 9 wieczorem; 2) wyczekiwać przed dworcem kolejowym i narzucać się podróżnym na posłańców lub pomocników w przenoszeniu pakunków; 3) młodzieńcom do 17 roku życia nie wolno na ulicach i miejscach publicznych palić papierosów, a trafikantom, restauratorom i kawiarzom zakazuje się wydawania tymże papierosów, cygar lub tytoniu; 4) dziewczynom, wieku do 18 lat zakazuje się bezcelowego przechadzania się ulicami miasta po godz. 9 wieczorem, jak również zakazanem jest dla młodzieży do 18 roku życia odwiedzanie publicznych restauracyj, kawiarń i automatycznych bufetów po godz. 9 wieczorem bez opieki osób dojrzałych. Na przedstawienia kinematograficzne wolno młodzieży uczęszczać tylko w godzinach popołudniowych i to w towarzystwie osób starszych. Zarządzenia te mają na celu poprawienie obyczajności wśród młodzieży, która — jak z zarządzeń tych wynika — w Opawie w czasie wojny mocno narażoną została na szwank.

O ratunek dla Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie. Dom polski w Morawskiej Ostrawie jest własnością »Towarzystwa Domu polskiego«, Stowarzyszenia udziałowego z ograniczoną poręką. Zbudowany był w roku 1900 wielką ofiarnością społeczeństwa polskiego, niestety, zbyt nierentownie, z tego powodu przez całe 15 lat nie może się wydobyć z długów, na nim ciężących. Dzisiejsze pasywa Towarzystwa Domu polskiego wynoszą 200.873 K, z czego okrągło 17.000 K trzebaby bezzwłocznie umorzyć tytułem zaległych rat bankowych, odsetek, podatków i procentów zwłoki. Niestety, zamknięcie rachunkowe za rok 1915 wykazuje zaledwie 119 K 24 h gotówki, wobec czego Domowi polskiemu grozi znowu przymusowa sprzedaż. Głównymi wierzycielami Domu polskiego są: Bank hipoteczny w Bernie 96.525 K i Browar czeski w Morawskiej Ostrawie 40.000 K. Sąd handlowy, konstatując niewypłacalność Domu polskiego, wyznaczył dla niego sądowego administratora. Dyrekcya Domu polskiego zwołuje na dzień 4 czerwca b. r. walne zgromadzenie członków »Towarzystwa Domu polskiego« i apeluje równocześnie do polskiego społeczeństwa o pomoc pieniężną. W odezwie swojej podnosi dyrekcya, że »Dom ten spełnia zadanie narodowe coraz lepiej: służy na zebrania, odczyty i przedstawienina polskie; daje pomieszczenie szkole polskiej T. S. L., liczącej 600 dziatwy, w czasie wielkiej emigracyi wojennej stanowił przytułek dla licznych rzesz rodaków. Tu wreszcie formowały się i ćwiczyły poważne oddziały Legionów polskich z Zagłębia ostrawskiego«.

Istotnie z Domem polskim w Morawskiej Ostrawie łączy się ściśle cała historya 15-letniej pracy kulturalno-narodowej nad odrodzeniem najdalszych naszych kresów na zachodzie, historya w ogólnych konsekwencyach chlubna i owocna. — Dom polski więc, mimo wszelkich krytyk, mniej lub więcej usprawiedliwionych, był potrzebny bardzo przed 15 laty, a dzisiaj tem bardziej jest potrzebny i ratować go koniecznie należy.

Podwyższenie prenumeraty dzienników wiedeńskich. Jak nam z Wiednia donoszą, dwa największe dzienniki tamtejsze postanowiły z powodu podrożenia papieru i wszystkich materyałów, podwyższyć cenę prenumeraty, a mianowicie: »Neue Freie Presse« o 40 h, a »Neues Wiener Tagblatt« o 30 h miesięcznie od 1 czerwca począwszy.

Ograniczenie wydawnictwa. Z Salcburga donoszą: Dziennik salcburski „Salzburger Zeitung" ogłosił w ostatnim wydaniu następujące zawiadomienie: Mimo usilnych starań nie udało się naszej drukarni, uszczuplonej znacznie przez ostatnie powołania, uzupełnić braków w personalu. — Z tego powodu dziennik nasz będzie odtąd przez dłuższy czas wychodził tylko co drugi dzień i w zmniejszonym formacie, o ile drukarni nie uda się w najbliższym czasie uzupełnić personalu.

Dostawcy wojskowi przed sądem. Z Budapesztu donoszą: Dnia 26 b. m. odbyła się przed kuryą królewską rozprawa przeciw Gezie Katonie i jego wspólnikom, oskarżonym o oszustwo przy dostawach wojskowych. Katon, uwolniony w pierwszej instancyi, skazany obecnie został na pięć lat więzienia i 8000 K grzywny. Tesame mniej więcej kary podyktowano i wspólnikom Katony.

Skazanie lichwiarzy żywnościowych. Dzienniki wiedeńskie donoszą: Tutejsze sądy skazały trzech uchodźców żydowskich z Galicyi za skupowywanie produktów niezbędnych do życia, jak czekolada, mydło i świece: Natana Weinreba ze Lwowa na miesiąc ścisłego aresztu i 400 koron grzywny, kupca Saula Weilera z Chodorowa na miesiąc aresztu i 300 K grzywny i właścielkę sklepu galanteryjnego z Nowego Sącza, Esterę Stein, na 14 dni aresztu i 300 K grzywny.

Nauka języka rumuńskiego albo ruskiego obowiązkowa na Bukowinie. Ministerstwo oświaty wydało rozporządzenie do wszystkich szkół średnich na Bukowinie, ażeby zaprowadzono jeden z języków krajowych, rumuński, albo ruski, jako przedmiot obowiązkowy. Nauka rozpoczyna się w II. klasie szkół średnich. Co do metody nauczania, żąda ministerstwo, ażeby jej celem było uzyskanie wyników praktycznych.

»Gradonaczalnik« lwowski w więzieniu. »Kijewskaja Myśl« donosi, że Antoni Kostjukiewicz, który był dyrektorem kancelaryi gradonaczalnika we Lwowie w czasie inwazyi rosyjskiej, stawał w Kijowie przed sądem wojskowym, oskarżony o to, że w czasie swego urzędowania we Lwowie zrabował tamże rozmaite przedmioty, wartości ponad 300 rubli. Świadkowie zeznali niekorzystnie dla Kostjukiewicza i ostatecznie został on skazany na rok więzienia.

Ruskie gimnazyum w Rostowie nad Donem. Jak donosi »Rjecz«, rosyjskie ministerstwo oświaty założyło w Rostowie nad Donem, stolicy okręgu kozackiego wojska dońskiego, specyalne dla Rusinów gimnazyum, w którem skoncentrowano 500 uczniów, przywiezionych z Galicyi. Na stanowisko dyrektora tego gimnazyum powołano Rosyanina, byłego dyrektora prywatnego gimnazyum w Łodzi p. Siennika. Nadzór zaś nad młodzieżą poza obrębem szkoły sprawuje znana ruska »Rada narodowa«, u której steru stoi Dudykiewicz. Wskutek tego zarządzenia, ulokowano uczniów każdej klasy w odrębnych internatach.

Przekazy pocztowe do Turcyi należy, począwszy od dnia 1 czerwca b. r., wystawiać nie we frankach, lecz w piastrach i parach. Jako najwyższą dopuszczalną kwotę ustanowiono na razie 2.000 piastrów. Każdorazowy kurs piastrów w stosunku do waluty koronowej podawać się będzie do wiadomości urzędów pocztowych, upoważnionych do przyjmowania przekazów pocztowych do Turcyi, gdzie też strony będą mogły się informować o wysokości kursu.

Komitet pomocy dla Polski w Holandyi. »Wiedeński Kuryer Polski« donosi z Hagi: Akcya ratunkowa holenderskiego komitetu pomocy filantropijnej dla Polski rozwija się dzięki niestrudzonej pracy profesora dra N. van Wijka. W lutym dzięki jego staraniom utworzono w Utrechcie nową sekcyę komitetu. W kwietniu miał profesor dr van Wijk długi odczyt w Rotterdamie, gdzie również zorganizował sekcye komitetu. W odczycie tym przedstawił nędzę w Polsce cyfrowo, następnie przedstawił sposoby zapobieżenia jej rozszerzaniu się i zorganizowania akcyi pomocniczej w Polsce i za granicą, wreszcie przedstawił wartości kulturalne Polski, szczególny kładąc nacisk na dzieła Mickiewicza. Do dnia 15 marca zebrał komitet holenderski fh. 36.972,18½, ponadto z koncertu Ignacego Friedmana w Utrechcie 19 marca fh. 1.234,84½. Z zebranej kwoty przesłano 32.000 K do komitetu krakowskiego, 21.500 marek do komitetu poznańskiego, 7.500 rubli do komitetu żydowskiego w Petersburgu i za pośrednictwem komitetu Sienkiewiczowskiego 11.000 franków komitetowi moskiewskiemu. Ponadto wysłano trzy wagony ubrań. Podziękowania z Polski napływają bez przestanku.

Sklep Ligi kobiet N. K. N., ulica Wiślna L. 4, poleca »Marsz Legionistów« na fortepian, ułożony przez St. Ekiera (cena 1 K), oraz »Pieśń Legionisty w rysunkach«, album Kajetana Stefanowicza z I. p. ułanów polskich po 1 K. Część dochodu przeznaczona jest na cele opieki nad sierotami i dziećmi legionistów.

Ślub. „Dziennik Kijowski" donosi: W dniu 24 b. m. odbył się w Kijowie ślub księżniczki Zofii Lubomirskiej z hr. Konstantym Przeździeckim.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Intryga i miłość«.

Środa, 31 maja: „Górą kobietki". (Premiera).

Czwartek, 1 czerwca: po południu „Dama dworu"; wieczorem „Gejsza".

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. J. Słowackiego.

We wtorek, dnia 30 b. m.: »Zaczarowane koło«; występ p. Wandy Siemaszkowej.

Środa: „Madame Sans Gêne" — występ p. Wandy Siemaszkowej.

SKŁADKI

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Na Legiony: Urząd pocztowy w Bełzie 38 K; Marya Sikorska 12 K.

Na Komitet opieki nad byłymi legionistami za pośrednictwem inż. Jarosława Lewickiego i Rudolfa Havlika urzędnicy i robotnicy kopalni nafty „Elżbieta" i „Bawarya" w Tustanowicach, a mianowicie: inż. Jarosław Lewicki 20 K, Rudolf Havlik 20 K, Tomasz Dyląg 12 K, Franciszek Gajewski 12 K, Antoni Odzieński 6 K, Władysław Serafin 5 K, Stanisław Strzępek 3 K, Feliks Gogola 3 K, Ludwik Bogdan 2 K, Władysław Żak 3 K, Władysław Gutkiewicz 2 K, Jan Ilnicki 4 K, Jan Wingert 2 K, Karol Stanisławski 4 K, Grzegorz Niedźwiecki 2 K, Jan Bełczyk 12 K, Michał Knap 6 K, Adolf Łęcki 6 K, Józef Hałas 3 K, Michał Capów 3 K, Jastrzębek 1 K, Andrzej Wroś 10 K, Tomasz Kosiba 7 K, Antoni Fuss 6 K, Jan Małachowski 3 K, Szymon Romanowicz 1 K, Andrzej Kępa 10 K, Michał Florków 3 K, Adalbert Vogel 4 K, Michał Proćko 5 K, Stanisław Berdel 4 K, Grzegorz Świerz 5 K, Andrzej Soliński 3 K, Jędrzej Fuss 2 K, razem 194 K; Jadwiga Krajewska 10 K.

Na fundusz wdów i sierot po legionistach: Nadleśnictwo państw. w Żurawnie 22 K 63 h. zebranych przy sprzedaży drzewa i wypłatach; Marya i Janina Madeyskie 8 K, zamiast kwiatów na trumnę koleżanki, ś. p. Stefanii Smolkówny; urząd pocztowy w Dębnikach 9 K 18 h; uczniowie szkoły przemysłowej uzupełn. w Podgórzu 32 K, za pośrednictwem Miecz. Sroczyńskiego; W. B. 5 K ku uczczeniu swego brata ś. p. Feliksa.

Na Samarytanina polskiego: Dr S. Aronsohn 15 K zamiast wieńca na trumnę bł. p. Bernarda Libana; A. Jędrzejowiczówna 6 K 55 h zebranych przy sprzedaży książeczek Jadwigi z Łobzowa.

Dla głodnych Warszawy: Józef Magiera 10 K.

Na dom sierot im. dra Ignacego Dembowskiego: Grono nauczycielskie 6-klasowej szkoły męskiej w Gorlicach 50 K.

Na Tow. opieki nad zabytkami: Marya i Janina Madeyskie 2 K.

Dla staruszki W. P.: Ks. Świątkowski 4 K.

Na Dar Grunwaldzki: Józefa Zdzieńska 10 K, ku czci ś. p. Władysława Relingera, prezesa T. S. L. w Truskawcu.

Dla staruszki M. R.: Konrad Żochowski 3 K.

Zmarli:

Helena z Czernielewskich Zakulska, wdowa po urzędniku kolei państw., zmarła w 41 roku życia 27 maja 1916 r. w Krakowie.

3995

Dział ekonomiczny.

Zakaz używania cukru do fabrykacyi piwa. »Wiadomości Gospodarcze« donoszą: Rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 18 maja b. r. zabronionem zostało używanie cukru do fabrykacyi piwa. Pod ten zakaz nie podpada ten cukier, na którego swobodne oddanie dla celów fabrykacyi piwa dał zezwolenie minister skarbu jeszcze przed obwieszczeniem tego rozporządzenia. Przekroczenia tego rozporządzenia podlegają karze pieniężnej 100 K, względnie karze 48-godzinnego aresztu za każdy centnar metryczny użytego wbrew zakazowi cukru.

Wojna.

Odbudowa Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 maja.

Na konferencyi ministeryalnej, która się odbyła dnia 15 bm. pod przew. prezydenta gabinetu hr. Stuergkha z zastępcami Galicyi, zapowiedział prezydent gabinetu, że rozpoczęcie działalności centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicyi ma bezpośrednio nastąpić. Przytem poczyniono zarządzenia, aby centrala otrzymała potrzebną swobodę w zakresie finansowym i administracyjnym i by uniknąć wszelkiego uciążliwego toku instancyj. Pomocy kredytowej przy szkodach materyalnych będzie udzielał przeważnie z funduszów państwowych utworzony **galicyjski zakład wojenny kredytowy.** W sprawie szeregu życzeń co do złagodzenia warunków udzielania kredytów i wyekwipowania zakładu objawił rząd daleko idące zrozumienie sprawy i życzliwość. Dla spowodowanych nie przez szkody rzeczowe ale przez szkody w ruchu itd. postulatów kredytowych miejskich właścicieli domów, rękodzielników i wolnych zawodów, oraz gmin samych, musi rząd utworzyć specyalny zakład bankowy.

Rząd przedstawił dalej szczegółowe sprawozdanie o działalności celem reaktywowania rolnictwa. Według tego sprowadzono dotąd okrągło **3.000 wagonów zboża do siewu** a cenę kupna w razie potrzeby skredytowano. W obszarach, gdzie uprawa lub zwiezienie zbiorów wskutek wojny nie mogło być przeprowadzone, dano zaliczki na uprawę a przy szczególnem ryzyko premie.

Trudniejszą była sprawa dostarczenia **zwierząt pociągowych.** Dotąd zakupiono okrągło 2.500 koni, a 5.400 dostarczyły wojskowe szpitale; dalej sprowadzono 4.200 wołów roboczych. Dalsze transporty mają nadejść.

Ponieważ rosyjskie dzieło zniszczenia zwróciło się przedewszystkiem przeciw wielkiej własności ziemskiej, stanowi główny przedmiot akcyi, przywrócenie stanu **maszyn rolniczych** i narzędzi. W tym kierunku dostarczyło państwo na potrzebę rolnictwa w 1915 i 1916 roku 14.300 sztuk; dalej zakupiono 258 motorowych pługów i 560 wozów rolniczych.

Do tego przyłączają dalsze rozmaite akcye celem wciągnięcia szkół i kościołów do sprawy odbudowy. Wydano odnośne dalsze dyspozycye. Dalej prezydent ministrów zapowiedział bliskie **definitywne uregulowanie żądań o świadczeniach wojennych.**

W rezultacie narad stwierdzono ogólne wrażenie, że można z pewnością liczyć na dalszy postęp akcyi, która w stanowiącym jeszcze obszar wojenny kraju Galicyi wśród szczególnie ciężkich stosunków może już wykazać pocieszające owoce.

Zarządzenia aprowizacyjne w Niemczech.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 maja.

Ministerstwo wystosowało okólnik do prezydentów rządów w sprawie wyłącznego zaprowiantowywania poszczególnych części krajów na szkodę wielkich okręgów miejskich i przemysłowych w którym podnosi, że musi się podczas wojny przestrzegać jednolitości ekonomicznego obszaru i w obecnych stosunkach nikt nie może żądać choćby częściowego, w stosunku do czasów pokojowych, zaspokojenia zaopatrzenia.

Odbudowa Prus wschodnich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 maja.

Cesarz Wilhelm wystosował następujące zarządzenie do ministerstwa stanu:

Ze sprawozdania ministerstwa stanu z dn. 26 bm. z radością dowiedziałem się, że dzięki dzielnemu i ofiarnemu zachowaniu się i pilności ludności moich wiernych prowincyj Prus wschodnich i zachodnich, która powróciła do swych zniszczonych miejsc rodzinnych, jak i przez skuteczną działalność wszystkich do tego powołanych władz i urzędników, komunikacye, gospodarstwo, rolnictwo i przemysł w uszkodzonych częściach kraju z konieczną szybkością zostały przywrócone i odbudowa budynków, uszkodzonych przez zniszczenie wojenne, skutecznie się przeprowadza. Wszystkim, którzy w wykonywaniu swej służby państwowej i gminnej jak i przez usługi w dobrowolnem dziele miłości bliźniego przyczynili się wszystkiemi swemi siłami do tego, wyrażam moją królewską podziękę. Odnosi się to szczególnie do komisyi wojennej opieki w Królewcu, która w jak najskuteczniejszej współpracy pomagała władzom państwowym przy wykonaniu ich zadań.

W pewnem zaufaniu, że potrzebne dla ukończenia tego rozpoczętego podczas wojny dzieła pomocy, wydatki państwowe także i w przyszłości znajdą aprobatę obu Izb Sejmu, polecam ministerstwu stanu, równocześnie akceptując propozycye co do kontynuowania rozpoczętego dzieła, przedłożyć do wzięcia do wiadomości dołączony memoryał o usunięciu szkód wojennych Sejmowi monarchii.

Odparcie rosyjskich zarzutów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 30 maja.

Wobec twierdzenia »Birż. Wiedomosti« o rzekomem nieznośnem położeniu wziętych do niewoli rosyjskich duchownych, których władze niemieckie mają zmuszać do ciężkich poniżających robót, oraz traktują brutalnie i okrutnie, zauważa »Nordd. Allg. Ztg.«, że przeciwnie, wzięci do niewoli rosyjscy duchowni w Niemczech mają wiele wolności, są z pełnem zaufaniem traktowani i na równi postawieni z wziętymi do niewoli oficerami pod względem żołdu i pomieszczenia, oraz otrzymują pozwolenie sprawowania dobrowolnie czynności duszpasterskich. Kilku rosyjskich duchownych nadużyło jednak tego zaufania, poczem ich odstawiono do oficerskiego obozu jeńców, gdzie się ich traktuje jak oficerów-jeńców wojennych.

Zarządzenia gospodarcze w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 30 maja.

Petersb. ag. tel. ogłasza następujące ustawowe postanowienia:

1) W latach 1916 i 1917 będzie czasowo ściągany **podatek z wyższych dochodów wojennych.** Przy wyższych dochodach o 8 do 15% będzie ściągany podatek 20 do 30% od tego dochodu, przy większych dochodach od 15 do 20% podatek 30 do 40% od tego dochodu.

2) Celem oszacowania szkód poddanych rosyjskich za granicą utworzy się komisyę. Równocześnie ściągnie się deklaracye o ruchomym i nieruchomym majątku nieprzyjacielskich poddanych i korporacyj w Rosyi.

3) Na importowany tytoń i cygara nakłada się cło.

4) Zabrania się wywozu obrobionej i nieobrobionej skóry.

5) Ustanawia się pewne ulgi dla importu obcych towarów do obszaru Jakuck.

6) Dla pewnych maszyn w obszarach z kopalniami złota ustanawia się wolność cłową.

Komunikat rosyjski.

(Telegram c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 30 maja.

Z kwatery wojennej prasowej donoszą: Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów wojennych: Rosya, dnia 28 maja. W nocy z 27 bm. Niemcy po gwałtownem przygotowaniu artyleryiskiem zaatakowali nasze okopy na południe od jeziora Dryświaty. Koncentrycznym ogniem naszej artyleryi i piechoty zmusiliśmy Niemców do cofnięcia się do swych okopów. Na całej reszcie frontu ogień karabinowy.

Nieprzyjacielskie samoloty przeleciały nad licznymi odcinkami frontu. Jeden z nich trafiony naszym ogniem musiał opaść za Iłłuksztą.

Niewygodna zasada narodowościowa.

Wiedeń, 30 maja.

»Zeit« donosi z Lugano:

Deputowany włoski Torre ogłosił w »Corriere della Sera« obszerny artykuł, w którym występuje przeciwko Anglii, mającej zamiar uwzględnić południowo-słowiańskie pretensye do Adryatyku. Torre usiluje zbić twierdzenia dzienników francuskich i angielskich, że Włosi wobec Słowian południowych nie chcą uznać zasady narodowościowej, natomiast opierają na tej zasadzie swoje pretensye do Austro-Węgier. Deputowany Torre dowodzi, że kwestyi Adryatyku nie można rozwiązać za pomocą wymienionej zasady. Wreszcie przestrzega Torre prasę angielską i francuską, ażeby przez **popieranie Słowian południowych nie wbijała klina pomiędzy Włochy a sprzymierzone z niemi państwa.**

Nota amerykańska do Anglii.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kolonia, 30 maja.

»Kölnische Ztg.« donosi z Waszyngtonu:

Jak z wiarygodnej strony słychać, **nota przeciw angielskim rabunkom pocztowym jest trzymana w bardzo stanowczym tonie,** zwłaszcza wskutek zmian, które poczyniono w ostatniej chwili.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 30 maja.

Z kraj. Towarzystwa budowlanego.

Lwów. Prezydentem towarzystwa został wybrany dr Stanisław hr. Mycielski, wiceprezydentami poseł bar. Goetz-Okocimski, dr Juliusz Landesberger prezydent anglo-austr. banku. prof. dr Michalski, dyrektor banku krajowego i dr Ludwik Neurath dyrektor zakładu kredytowego.

Śmierć Iwana Frankl.

Lwów. Zmarł tu ruski poeta Dr Iwan Franko w 60 roku życia.

Odznaczenia.

Wiedeń. »Wiener Ztg.« ogłasza: Cesarz nadał w lwowskiej dyrekcyi poczt. i telegr. w uznaniu doskonałych usług przed nieprzyjacielem nast.: odznaczenia na wstędze medalu waleczności: Asystentowi poczt. Kazimierzowi Grodeckiemu złoty krzyż zasługi, a adiunktowi poczt. Antoniemu Danielewiczowi srebrny krzyż zasługi z koroną.

Matce sześciu dzielnych synów.

Wiedeń. Cesarz przesłał owdowiałej księżnej Alfredowej Liechtenstein portret swój z dedykacyą: »Szlachetnej matce sześciu dzielnych synów w wdzięcznem wspomnieniu, Franciszek Józef«.

Księżna ma sześciu synów w polu, a ks. Henryk jako major znalazł śmierć bohaterską pod Warszawą.

Śmierć bar. Sochora.

Wiedeń. Zmarł członek Izby panów, baron Sochor.

Cesarz Wilhelm do austro-węgierskich inwalidów.

Berlin. Podczas odwiedzenia pociągu szpitalnego zakonu Maltańskiego, którym przybyło tu 168 austro-węgierskich wymienionych rannych, wyraził cesarz Wilhelm w rozmowie z rannymi szczególną swą radość, że może ich powitać w Niemczech. Następnie wyraził radość z powodu wspaniałych czynów oręża i sukcesów austro-węgierskich wojsk w Tyrolu.

Kanclerz Niemiec u króla bawarskiego.

Monachium. Król Ludwik przyjął o godz. 11 przed poł. na dłuższej audyencyi kanclerza Rzeszy dr Bethmanna-Hollwega. Następnie kanclerz był przyjęty przez królową, a o godz. 1 po poł. u króla na obiedzie.

Czas letni we Włoszech.

Rzym. 3 czerwca będzie wprowadzony we Włoszech czas letni.

Lotnik Gilbert we Francyi.

Genewa. Paryskie pisma donoszą, że zbiegły lotnik Gilbert znajduje się we Francyi.

Zatonięcie parowca.

Londyn. Dzienniki donoszą, że amerykański parowiec »Rosanoke«, jadący z San Francisco do Valparaiso, 9 maja zatonął w pobliżu wybrzeża kalifornijskiego z powodu burzy. Z załogi zginęło 46 ludzi, 3 uratowało się.

Odpowiedzialny redaktor: Michał Konopiński.
Wydawca: Rudolf Osman.

Student

z VIII kl. gimn. poszukuje lekcyi na wieś przez wakacye lub jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje J. Faglewicz, Bochnia. 3985 1 3

Maszynista

kolejowy, wolny od wojska, mechanik, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod **Józef S.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 3988 1 3

Zarządca

ekonomiczny z długoletnią praktyką, wolny od wojska, poszukuje posady. Zgłoszenia pod: **Feliks Szymczewski w Ropie koło Gorlic.** 3979 1 3

Dokładne mapy walk z Włochami

Freytaga K 1·20, Mittelbacha K 1·50, Hoelzla K 1·60, Velhagena K 2·25, Lechnera K 2·50, Ravensteina K 3·—. (Przesyłka każdej mapy 20 hal.) Wysyła za nadesłaniem należytości lub za zaliczką: 3981 1 5

Księgarnia D. E. Friedleina
Kraków, Rynek gł. 17.

Dwa frontowe pokoje

zupełnie urządzone, razem lub każdy osobno, z łazienką, zaraz do wynajęcia. Al. Krasińskiego 14, mieszkanie 21. 3939 1 3

Mechanik

do naprawy rowerów potrzebny.
H. Niemetz
Kraków, ulica Karmelicka 15.
3641 10 10

Spólnika

do prowadzenia interesu gospodnio-szynkarskiego w śródmieściu, (z gotówką 3—4 tys. kor.) do powiększenia tegoż, poszukuje właścicielka koncesyi. Zgłoszenia listowne pod „Spólnik" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3976 1 3

Willa Karpacka

w Krynicy, wynajmuje pokoje z utrzymaniem lub bez. Panienkom bez rodziców zapewnia się troskliwą opiekę. 3600 2 3

KAPELUSZE DAMSKIE

Jadwiga Pollerowa
Kraków, Rynek A-B 43, I p.
nad sklepem p. Wiskidy. 3652 5 6

Poszukuję
dzierżawy apteki.

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **3383.** 3383 4 0

Auto do sprzedania

za niską cenę. Wiadomość: Józef Tatuch, Otłęż, p. Czermin. 3715 5 7

Główne Biuro kupna i sprzedaży

konces. przez c. k. Namiestnictwo
Dom dla handlu i przemysłu.
J. ROPSKI, Szewska 5, Telef. 2248
poleca do kupna wielki wybór kamienic na 8%, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Wielki wybór mieszkań wolnych, biuro plakatowania, posiada własne wozy meblowe do przeprowadzek, także koleją i okrętem. 3719 5 20

Handel śniadankowy

na pryncypalnej ulicy w Krakowie, z powodu obowiązków wojskowych, za **4.000 kor.** sprzeda firma Jan Ropski, Kraków, ul. Szewska 5. 3796 3 4

Inteligentna osoba

obejmie zarząd w większym interesie lub w znaczniejszym domu, jako gospodyni; chętnie zajmie się dziećmi. Adres: Marya Malinowska, Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 67. 3800 3 5

Obiady

mięsne po cenach przystępnych wydaje w domu i na miasto „Kuchnia domowa" od 12—3 g., **ul. Sławkowska 14, I p.** 3758 4 12

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 3249 13 20

Każdą ilość Kawy surowej i palonej

w najlepszym gatunku sprzedaje 3500 7 0

Wojciech Olszowski
Kraków.

DZWONKI

elektryczne **i telefony** naprawia i instaluje z precyzyą i tanio
H. NIEMETZ
optyk i mechanik
Kraków, ulica Karmelicka 15.
3469 8 12

Nauki i teoryi gry na fortepianie, harmonii i flecie

udziela profesor muzyki, z długoletnią pedagogiczną praktyką. Metoda c. k. Akademii „Die Tonkunst" w Wiedniu. Zgłoszenia przyjmuje od godz. 10—12 i od 2—4 profesor **Leon Karliński,** Długa 39, III p. 3740 4 6

Buchalter-bilansista

samodzielny, niemiecko-polski korespondent, pierwszorzędna siła, wolny od wojska, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod „Pilny 25" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3870 3 4

Wina węgierskie

pod gwarancyą naturalne, czyste, tanio do nabycia za pośrednictwem Delegacyi Krakowskiego Książęco-Biskupiego Komitetu w Wiedniu, VIII, Laudongasse 3. 3851 4 5

Zaraz do wynajęcia

duży lokal nowocześnie urządzony, z piwnicami, nadający się dla przedsiębiorstw przemysłowych lub na magazyny. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administr. „N. Reformy" pod „Lokal, w śródmieściu". 3865 4 6

Opatrunki

Liniment. vien. c. scabiem, pastylki sublimatowe, sól karlsbadzką, sztuczną, wapno karbolowe wyrabia; chlorku wapna, formaliny, kreoliny, kwasu karbolowego, lysolu, mazi drzewnej i innych chemikaliów i towarów aptecznych dostarcza:
M. L. Dobrowolski
Kraków, XXII.
Telefon Nr 200. 3883 3 4

Do sprzedania

1-piętrowa kamienica z ogródkiem i komfortem, z powodu stosunków wojennych, z wolnej ręki na bardzo dobrych warunkach. Wiadomość: M. Romańska (I piętro), ul. Konarskiego L. 31 (za parkiem Krakowskim). 3872 2 4

Realność

przy najgłówniejszej ulicy Krakowa, nadająca się także z powodu wielkiego lokalu sklepowego dla kupców, jest bardzo korzystnie do nabycia. Zgłoszenia pod B. W. 30 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3887 2 2

Dyrektor dóbr

z Akademią ziemiańską, (lasową), wieloletnią praktyką, przyjmie od powiednią posadę. Zgłoszenia pod W. 5 przyjmuje Adm. „N. Reformy". 3888 2 4

Poszukuje

posady w handlu, w przedsiębiorstwie, lub też w większym domu handlowym, młoda osoba jako **buchalterka lub korespondentka** polsko-niemiecka. Zgłoszenia pod **„Pracowita"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3892 2 3

Buchalter-bilansista

administrator z długoletnią praktyką w przemyśle, handlu, górnictwie, poszukuje posady Zgłoszenia pod „Buchalter" do biura dzienników Sokołowskiego, Lwów, ul. Trzeciego Maja. 3952 2 2

Kostki rosołowe

przyprawa do rosołu wybitnej jakości, puszka 100 szt. K 3·—, 1000 szt. K 27·— dla pp. Kupców zniżka. Wiadomość u Nowakowskiego, Kraków, Zwierzyniecka 19. Poszukiwani agenci i agentki. 3843 3 4

Kupujcie, póki polecamy!

Radzimy swym Odbiorcom, by porobili zawczasu zapasy towarów płóciennych. Jest to dzisiaj rzadkością, że te towary ma się do zbytu. Ale i to nie potrwa długo, więc czemprędzej zażądać robek. Szczególnie zalecamy zamówić:

6 ręcznie haftowanych, bardzo pięknych koszul damskich, słynnej czeskiej roboty ręcznej, 42 K.

6 koszul męskich, z flaneli lub zefiru, najlepszej jakości, z miarą w szyi 37—47 cm — 50 K,

20 m. pięknej tkaniny bawełnianej nadającej się na wszelką bieliznę, 45 K.

Sztukę 23 m. kolorowej powłoczki na pościel w niebieskie, czerwone lub różowe paski, najlepszego towaru, 118 cm. szerokości 78 K.

6 sztuk czysto-lnianych prześcieradeł z czerwonym szlakiem, 250 cm długich 50 K.

30 m. dobrych resztek zefirów, oksfordów, kanafasów, szyfonów i t. d., 65 K.

Próbki rozmaitych towarów bawełnianych i lnianych za darmo, opłatnie. 2640 25 0

Bracia Krejcar, tkalnia wyrobów lnianych i bawełnianych **Dobruška.**

JAK. RAUBITSCHEK W PRADZE-BUBNA

fabryka maszyn, odlewarnia żelaza i stali

dostarcza: 3855 1 0

maszyn wszelkiego rodzaju do wyrobu cegły, dachówki, dren i cegły fasonowej, do popędu parowego i ręcznego, jakoteż **maszyn do rozdrabniania, jak: tłukarek do wyrobu szutru, młynków do piasku, młynów kulowych i t. p.**

Prospekty za darmo! Kosztorysy na żądanie!

Sprzedaż huty szkła taflowego w konkursie.

Dnia 20 czerwca b. r. odbędzie o godz. 10 przed południem w Sądzie powiatowym w Jaworznie publiczna sprzedaż fabryki szkła taflowego w Szczakowej (Galicya zachodnia), należącej do masy konkursowej firmy Kupfera i Glasera, wraz z należącym do niej torem kolei dojazdowej, elektrycznem urządzeniem i innemi przynależytościami, opisanemi w sądowym protokole oszacowania.

Idąca na sprzedaż fabryka szkła taflowego, będąca w najlepszym stanie co do budowy, znajduje się tuż przy stacyi kolejowej w Szczakowej, w pobliżu kopalni węgli i wapna, posiada własny do wyrobu szkła potrzebny pokład piasku i jest urządzona tak, że rocznie wyrabia około 1,000.000 m^2 szyb. Z kontyngentem 600.000 m^2 należy do austr. kartelu szkła taflowego jako członek Związku, i natychmiastowe puszczenie jej w ruch da się uskutecznić łatwo małym wkładem.

Oprócz zabudowań fabrycznych i administracyjnych obejmuje fabryka jeszcze 2 wille z rozległemi parkami, dom w Szczakowej i kolonię robotniczą o 27 domach, jest otoczona murem i razem ma 462.000 m^2 powierzchni, z czego część da się łatwo użyć także na inne cele, a nie tylko fabryczne.

Najniższa cena tej drogą licytacyi na sprzedaż idącej fabryki wynosi 731.303 K; wadyum 146.260·60 K. 3777 2 2

Bliższych wyjaśnień udziela zarządca masy konkursowej doradca prawny **J. U. Dr Maurycy Graf w Pilznie** (Czechy).

Kasyer-rachmistrz

lat 34, rz.-kat., żonaty, wolny od wojska, z ukończoną szkołą handlową, posiadający 12-letnią praktykę, poszukuje posady kasyera w większych dobrach lub przemyśle — najchętniej na prowincyi. Poważne referencye. Zgłoszenia pod **„Kasyer"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3931 2 2

3 pokoje

i kuchnia z łazienką i elektr. na I p., balkon — śliczne położenie, zaraz do wynajęcia, ul. Lubomirskich L. 47. 3933 2 3

Automobil

francuskiej marki 2-siedzeniowy, bez pneumatyków, w dobrym stanie, za 500 koron do sprzedania. Oglądać można ul. Sławkowska L. 32, firma Star. 3917 2 3

Do wynajęcia przy plantach

mieszkanie, składające się z 3 lub 4 pokoi, przy ul. Szpitalnej 38, III p. (winda), umeblowanych elegancko i z wszelkim komfortem. Do użytku gaz, elektryka, łazienka. Wynająć można od 1 czerwca b. r. na przeciąg 3 lub 4 miesięcy za tanią cenę. Bliższych wiadomości zasięgnąć można przy ul. Szpitalnej 38, III p., od godz. 10 rano. 3920 3 3

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Plano",** kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.

poleca na sezon 3971 1 10

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza
pod firmą

M. PETERSEIM

Kraków-Grzegórzki.
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Wielkie przedsiębiorstwo naftowe

w Borysławiu

poszukuje rutynowanego, **energicznego** i bezwzględnie uczciwego **koniuszego.** Reflektanci zechcą nadesłać oferty z podaniem warunków, jakoteż odpisy świadectw pod adresem **„Borysław"** do Administracyi „N. Reformy". Pierwszeństwo mają byli kawalerzyści i inwalidzi, którzy jednakowoż są w możności pełnić bez zarzutu obowiązki koniuszego. 3833 2 2

Ja Anna Csillag

ze swemi **185 cm** długiemi **czarodziejskiemi** włosami; osiągnęłam je wskutek **14-miesięcznego** używania mej **przezemnie samą** wynalezionej pomady. Jest ona uznana za jedyny środek przeciw wypadaniu włosów, do przyspieszenia ich porostu, do wzmocnienia podłoża, przyspiesza u **mężczyzn** bujny silny porost brody i już po krótkiem używaniu nadaje tak włosom głowy jak i brody naturalny **połysk i bujność** i chroni je od przedwczesnej **siwizny** aż do bardzo późnego wieku. — **Cena tygielka 4·—, 6·— i 10·— K.** Wysyłka pocztą co dzień po otrzymaniu należytości lub zaliczką na cały świat z fabryki:

Anna Csillag, Wiedeń, I., Kohlmarkt 11.
Tam też należy przesyłać wszelkie zlecenia. 2598 16 16

Ogłoszenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, iż na mocy uchwały Wydziału nadzorczego z dnia 18 b. m.

Zakład pożyczkowy na zastawy ruchome

przy Kasie Oszczędności miasta Krakowa

udziela zaliczki **bez ograniczenia ich wysokości** odpowiednio do wartości szacunkowej przedmiotu.

Kraków, dnia 20 maja 1916.

Dyrekcya Kasy Oszczędności miasta Krakowa.
3950 2 3

Bracia Theml, Uście n. Ł. (Aussig a/Elbe). Czechy

polecają

krajowy i zagraniczny **węgiel kamienny, brykiety i węgle kowalskie,** jak również **czeskie węgle brunatne.** 3852 2 2

Skórzane odpadki

drobniejsze: branzlowe 30 koron, juchtowe 28 koron za 25 kg, podeszwiane 20 koron za 15 kg, futrówczane większe 20 koron za 5 kg, juchtowe boki z karkami 18 koron za 1 kg, loco Kraków.

Wobec olbrzymich cen skóry, nadają się powyższe odpadki bardzo korzystnie do wszelkich potrzeb każdej pracowni szewskiej.

Fabryka obuwia wojskowego. Kraków, Czarnowiejska 27, poczta Łobzów. 3698 5 6

Świecznik kościelny

dwa duże dywany, dwa lustra weneckie, kandelabry z brązu i wazony japońskie za b. niską cenę do sprzedania. 3929 2 3
Hala Licytacyjna, Pałac Spiski.

Węgli, koksu oraz dachówki

morawskiej dostarcza szybko i najtaniej do wszystkich stacyj kolejowych Galicyi i Królestwa Polskiego

A. Rosner, Kraków, Wolnica 8.
3860 3 3

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „CHĘCINY"

J. HEMPEL

BIURO SPRZEDAŻY W LUBLINIE
SZOPENA 3

poleca (wagonami) **WAPNO** dla celów budowlanych i rolniczych. 3895 2 3

KAMIEŃ WAPIENNY i CEGŁĘ.

Węgli i koksu

dostarcza po cenach przystępnych do wszystkich stacyj kolejowych Galicyi **Jan Wróblewski,** agencya handlowa, **Zakopane.** 3765 5 5

Przez Wys. c. k. Radę szkolną kraj. rządowo uprawniona

Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej prof. Henryka Gottlieba

w Krakowie, przy ul. Dietlowskiej 68

otwiera 3911 2 5

Nowe Kursa obejmujące buchalteryę pojedynczą i podwójną, rachunkowość państwową, korespondencyę handlową polską i niemiecką, naukę o handlu, stenografię, kaligrafię i kurs pisania na maszynie — Wykłady odbywają się dla Pań i Panów oddzielnie. — **Zarząd poleca swych uczniów i uczenice na posady bezinteresownie. — Dla niezamożnych udziela się 2 razy w tygodniu bezpłatnie.** — Wpisy przyjmuje się każdego czasu.

Pierwszy wiedeński koncesyonowany skład

używanych wozów wszelkich typów

także wszelkiego rodzaju uprzęż na konie ma zawsze na składzie w bardzo wielkim wyborze. **Karol Fischer, Wiedeń,** II., Praterstrasse 72, hotel Nordbahn. Tel. 44.406. Pożąd. koresp. w języku niem. 68 59 0

Najlepsze źródło nabycia gotowej pościeli z dobrych czeskich pierzy!

Wsyp z gęstego czerwonego nankingu (inletu), pierzyna 180×120 cm. wraz z 2 poduszkami po 80×60 cm. mającemi, z nowych, miękkich, trwałych pierzy 24 K, z półpuchu 28 K, z puchu 32 K i 38 K, sama pierzyna 16 K, 18 K, 20 K i 22 K, sama poduszka 5 K, 5 K 50 h i 6 K, pierzyny wielkie 200×140 cm. 22 K, 24 K, 26 K i 28 K, z pierzem białem 34 K, poduszka do tego 90×70 cm. 6 K 50 h, 7 K 20 h i 7 K 50 h. 5 kg. nowego, dobrego, szarego pierza, wolnego od prochu 15 K, lepszego 17 K, białego 20 K, 24 i 30 K, białego jak śnieg 36 K, przewybornych dartych pierzy 45 K, 5 kg. niedartych pierzy (skubanki) z żywych gęsi 26 K i 30 K, białego puchu ½ kg za 6 K 50 h, najlepszego puchu z piersi 7 K 50 h za ½ kg., szarego puchu ½ kg 3 K 50 h i 4 K. Wysyłka opłatnie za pobraniem. Wymiana za zwrotem opłaty pocztowej dozwolona. — **Zygmunt Lederer, Janowitz a. Angel Nr 20, koło Klatowych w Czechach.** 3189 5 5

Konces. Biuro pośrednictwa Adama Bilińskiego

w Krakowie, ul. Krupnicza 26

poleca do kupna wielki wybór kamienic, parcel i posiadłości. Przyjmuje również zgłoszenia do sprzedaży. Pośredniczy w uzyskaniu i lokacyi pożyczek na hipoteki. 3653 7 10

Rower męski

w dobrym stanie, sprzedam. Zgłoszenia list. pod **„130 K."** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3987

Obrazy

2 Wyspiańskiego, 2 Malczewskiego, 5 Axentowicza, 4 Kossaka, 5 Fałata i 1 Stachiewicza sprzedam bardzo tanio do 6-go czerwca b. r. Wł. Wiśniowski, ul. Pijarska 9, I piętro. Oglądać można od godziny 12-tej do 3-ciej w południe i od 7-mej do 9-tej wieczór. 3972 1 4

Pończochy

damskie, skarpetki męskie, pończoszki dla dzieci w bardzo wielkim wyborze poleca
FABRYKA POŃCZOCH
Szewska 9, róg Jagiellońskiej.
Lokal frontowy. 3935 1 3

Większe biuro fabryczne

w zach. Galicyi poszukuje **siły biurowej.** — Warunki: piękne pismo i stenografia niemiecka. — Dokładne zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **„A. B. 3993".** 3993 1 3

Poszukuje się
pomocnika szewskiego

do pracowni obuwia. Ul. Franciszkańska L. 4. 3949 2 3

Osoba

bardzo inteligentna, wysoce muzykalna (dyplom w Wiedniu) wyjedzie do **Zakopanego,** lub w góry, na parę miesięcy letnich jako nauczycielka lub towarzyszka. Zgłoszenia pod „Polyhymnia 99" przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 3944 2 2

Resztki okazyjnie

z Wiednia przywiozłam i sprzedaję pod dawnym adresem: Dietlowska l. 69, wejście od ul. Brzozowej 4, I piętro. 3947 2 4

Młoda wdowa

poszukuje miejsca do zarządu domu lub na plebanii, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia listowne pod **A. B.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3958 2 3

Zakopane, Oksza

d. hr. Rejów. Mieszkania eleg., słoneczne, las, park, widok na Giewont, klozety, łazienki. Gruźliczych nie przyjmuje. 3965 2 6

Ucznia

w 2—3 roku praktyki lub **asystenta** przyjmie apteka na prowincyi. Zgłoszenia pod **3967** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3967 2 5

Panna

z ukończonem seminaryum naucz. (bez matury) poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia pod **Seminarzystka 25** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3956 2 4

Marya Tomaszunas

zawiadamia męża swego, **Zygmunta,** i rodziców, będących w Rosyi, iż z całą rodziną jest zdrowa, i prosi o wiadomość od nich tą samą drogą. 3937 2 3

Masażystka

egz., masująca najnowszą metodą, poszukuje posady — chętnie w zakładzie kąpielowym. Masuje również prywatnie. Pijarska L. 11, of. I p. 3893 2 3

Chłopak

do posług lub służący potrzebny zaraz. Droguerya, Kraków, Szewska 5. 3894 2 2

Wózek dla chorego trzechkołowy, w dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość: Dębniki, ul. Konfederacka 2/1. 3900 3 3

Ładnie zagospodarowany

nie zniszczony folwark, tuż pod miastem, z zasiewami do wydzierżawienia tylko katolikowi. Bliższych informacyj udzieli E. Turzański, Kołomyja. 3597 3 5

Niemka

władająca językiem polskim i czeskim, z praktyką sklepową, poszukuje posady kasyerki lub ekspedyentki w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia list. pod **Stefania K.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 3913 2 3

Współpracownika

poszukuje **apteka M. Kawskiego w Sanoku.** Nieuwzględnione oferty bez odpowiedzi. 3922 3 3

Ziemia do sprzedania.

50 morgów bardzo urodzajnej ziemi 22 kilom. od Krakowa, bitym gościńcem. Gotówka potrzebna K 30,000. Zgłoszenia listowne pod „Przyszłość 25" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 3957 2 3

Pokój

z przedpokojem, elegancko umebl., ośw. elektrycz., słoneczny, osobne wejście, zaraz do wynajęcia. Ul. Zyblikiewicza 13, III p., front na lewo. 3960 2 2

Do sprzedania

sypialnia, łóżeczko dziecięce, lustro w złotych ramach, garnitur mebli. Ul. Morsztynowska L. 4, III p. 3959

Blacharze!

Poszukuję kilku czeladników blacharskich do robót kolejowych. — **Izydor Felner, Podgórze,** ulica Kalwaryjska 36. 3688 3 3

Przystojna

inteligentna panna, samodzielna, mająca kilka tysięcy koron gotówki, pragnie poznać w celu matrymonialnym mężczyznę zacnego, poważnego na lepszem stanowisku. Zgłoszenia pod „M. M." przyjmuje Administr. „N. Reformy. 3945 1 3

Powiatowa Kasa Oszczędności w Wadowicach

obniża z dniem 1 lipca 1916 stopę procentową 3982 1 3

od wszystkich wkładek na 4% z wyjątkiem wkładek sądowych Kas sierocych, których oprocentowanie pozostaje nadal na 4½%.

6. c. k. austr. Loterya klasowa

Ciągnienie 14 i 15 czerwca.
Najwyższa wygrana 1 milion koron.

Polecam: ⅛ losu 5 K

¼ losu	K	10·—
½ losu	K	20·—
1/1 los	K	40·—

Pożądane możliwie spieszne zamówienia kartą.
Losy przesyła się wraz z czekiem. 3953 2 10

Dom bankowy Alex. Suchanek
Berno (Mor.), ul. Ferdynanda 37.

Truskawiec

Zakład zdrojowo-kąpielowy w Galicyi

otwarty jak zawsze i w bieżącym roku przez 3 sezony od 15-go maja do końca września.

Kąpiele solankowe, słono-siarczane, gazowe, borowinowe i mułowe.

Wody do picia słone, słono-gorzkie, oraz słynna moczopędna Naftusia.

Kolej, poczta, telegraf, telefon.

Znakomicie zorganizowana aprowizacya Zakładu zapewniona.

Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela odwrotną pocztą Zarząd zdrojowy. 3474 11 20

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.